

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lucyna Ramlo
Sędziowie:	SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń (spr.) SSA Maciej Piankowski
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2019 r. w Gdańsku

sprawy H. C.

przeciwko Przedsiębiorstwu Wielobranżowemu (...) Spółka Jawna w B.

o zadośćuczynienie, rentę wyrównawczą, ustalenie

na skutek apelacji H. C. i Przedsiębiorstwa Wielobranżowego (...) Spółki Jawnej w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt VI P 23/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 3, 4, 7 w ten sposób, że

1) w punkcie 1 (pierwszym) podwyższa kwotę 5.280 (pięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt) zł do kwoty 12.320 (dwanaście tysięcy trzysta dwadzieścia) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dalszej kwoty 7.040 (siedem tysięcy czterdzieści) zł od dnia 20 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty;

2) w punkcie 2 (drugim) zasądzoną tam rentę w kwocie po 330 (trzysta trzydzieści) zł podwyższa do kwoty po 770 (siedemset siedemdziesiąt) zł;

3. w punkcie 3 (trzecim) oddala powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za skutki na przyszłość;

4. w punkcie 4 (czwartym) zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 45.715 (czterdzieści pięć tysięcy siedemset piętnaście) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, a w pozostałej części powództwo oddala;

5. w punkcie 7 (siódmym) podwyższa kwotę 464 (czteryście sześćdziesiąt cztery) zł, którą strona pozwana obowiązana jest uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, do kwoty 2.899 (dwa tysiące osiemset dziewięćdziesiąt dziewięć) zł;

II. oddala apelacje powoda i pozwanej w pozostałej części;

III. wzajemnie znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego;

IV. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na rzecz radcy prawnego M. A. kwotę 4.920 (cztery tysiące dziewięćset dwadzieścia) zł powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

V. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 2.901 (dwa tysiące dziewięćset jeden) zł tytułem części opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony.

SSA Maciej Piankowski SSA Lucyna Ramlo SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń

**Sygn. akt III APa 25/18**

## UZASADNIENIE

Powód H. C. domagał się po sprecyzowaniu powództwa:

- zasądzenia od pozwanego Przedsiębiorstwa Wielobranżowego (...) spółki jawnej w B. kwoty 17.600 zł tytułem renty uzupełniającej za okres od dnia 1 czerwca 2013 r. do dnia 30 września 2014 r., tj. do miesiąca poprzedzającego wniesienie pozwu wraz z odsetkami od dnia doręczenia pozwu pozwanemu,

- zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 235.400 zł tytułem skapitalizowanej renty uzupełniającej począwszy od października 2014 r. do czasu osiągnięcia przez niego wieku emerytalnego, do sierpnia 2032 r., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu pozwanemu,

- ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia roszczenia powoda o zasądzenie skapitalizowanej renty od dnia 1 października 2014 r., wnosił o zasądzenie od pozwanego miesięcznej renty uzupełniającej począwszy od miesiąca października 2014 r. w wysokości 1.100 zł miesięcznie, płatnej do 10 każdego miesiąca, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności każdej raty,

- zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - utratę zdrowia, wraz z odsetkami od dnia doręczenia pozwu pozwanemu,

- ustalenie odpowiedzialności pozwanego za mogące ujawnić się w przyszłości skutki choroby zawodowej powoda.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w okresie od dnia 2 września 2010 r. do dnia 30 listopada 2012 r. powód pracował u pozwanego na stanowisku malarz lakiernik, w wymiarze pełnego etatu. Decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w B. nr (...) z dnia 12 maja 2014 r. stwierdzono u niego chorobę zawodową - astmę oskrzelową, wymienioną w poz. 6 wykazu chorób zawodowych. Lekarz orzecznik ZUS orzeczeniem z dnia 5 sierpnia 2014 r. orzekł u powoda 15 % stałego uszczerbku na zdrowiu, spowodowanego skutkami choroby zawodowej. Następnie decyzją ZUS przyznano mu jednorazowe odszkodowanie z tytułu choroby zawodowej w kwocie 10.950 zł. Powód jest uprawniony do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy

w miesięcznej kwocie 912,35 zł brutto. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego wskazano art. 435 § 1 k.c. Istnieje normalny związek przyczynowy pomiędzy pracą powoda na stanowisku lakiernika, przede wszystkim w zamkniętych zbiornikach oraz z preparatem T., a zapadnięciem na chorobę zawodową. Na zachorowanie powoda miał wpływ preparat T., stosowany u pozwanego. Z ostrożności procesowej powód wskazywał,

że przez prawie całą karierę zawodową pracował na stanowisku malarza lub lakiernika.

W poprzednich miejscach pracy nie pracował jednak z preparatem o nazwie T., którym wykonywał pracę u pozwanego. Powód był jedynym malarzem lakiernikiem zatrudnianym przez pozwanego. Za pogorszenie się stanu zdrowia w ciągu dwóch lat pracy u pozwanego odpowiada zła organizacja pracy u pozwanego. W dniu, kiedy powód zasłabł i trafił do szpitala w maju 2012 r., musiał między innymi pomalować 6 zbiorników wewnątrz i na zewnątrz. W momencie przyjęcia do pracy lekarz medycyny pracy stwierdził jego zdolność do pracy. Powód zawsze stosował środki ochrony osobistej w postaci masek.

Po ujawnieniu się choroby sporządzona została Karta oceny narażenia zawodowego w związku z podejrzeniem choroby zawodowej. Wskazane badanie pomiaru czynników szkodliwych, które nie wykazało przekroczonego dopuszczalnego stężenia zastosowanego środka, jednak badanie zostało przeprowadzone w warunkach, w których element malowany był z zewnątrz. Odnosnie do szkody, to powód argumentował, że jego zarobki zmniejszyły się o ponad połowę, a w aspekcie niemajątkowym utracił zdrowie i doznaje bólu, odczuwa dolegliwości psychiczne i fizyczne, ma poczucie krzywdy za utratę zdrowia, brakiem możliwości utrzymania rodziny, istnieje adekwatny związek przyczynowy. Przed utratą zdrowia powód zarabiał mniej więcej 2.000 - 2.100 zł. Zgodnie z decyzją o przyznaniu renty, jego świadczenie wynosi obecnie trochę ponad 900 zł. Różnica pomiędzy obecnie osiąganym dochodem, a dochodem osiąganym w pracy zawodowej jako doświadczonego fachowca, to przynajmniej 1.100 zł. Żądanie renty skapitalizowanej wynika z obawy powoda, iż przynajmniej część przyszłych rat nie będzie mogła być egzekwowana wskutek działań podjętych przez wspólników spółki, która była pracodawcą powoda. Wspólnicy są osobami starszymi od powoda o trochę ponad 10 i 15 lat. Takie obciążenie pozwanej spółki miesięczną rentą zdaniem powoda zrodzi chęć działań zmierzających do uniknięcia obowiązku zapłaty renty. Ponadto, w związku ze zwiększającymi się potrzebami rodziny powoda i jego samego, od pewnego czasu nosił się z pomysłem wykorzystania nieużywanej części gospodarczej swojego domu, gdzie mogłyby odbywać się stypy. Rozstrój zdrowia powoda ma charakter trwały i już nigdy nie odzyska on zdolności zarobkowania.

To zdecydowanie zmniejsza widoki powodzenia na przyszłość, powodowi nie będzie procentować doświadczenie zawodowe, nie zwiększą się jego zarobki z uwagi na staż pracy, nie podejmie już żadnych nowych wyzwań związanych z pracą zarobkową. Zwiększają się jego potrzeby. Powód wydaje na leki, przynajmniej 150 zł miesięcznie, regularnie musi również dojeżdżać do lekarzy do innych miejscowości.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa i zwrotu kosztów procesu. Pozwany nie kwestionował okoliczności zatrudnienia powoda i zapadnięcia przez niego na chorobę zawodową, wskazywał natomiast na brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy pracą u pozwanego, a stwierdzoną u powoda chorobą zawodową. Pozwany argumentował, iż powód pracował tylko w 63,3 % wymiaru czasu pracy. Powód rozpoczął karierę zawodową od dnia 6 kwietnia 1980 r., a następnie w 14 zakładach pracował na stanowiskach: malarz, lakiernik. W każdym zakładzie stosowano farby i lakiery nitro, farby i lakiery nitro utwardzane na gorąco tzw. piecowe, farby i lakiery epoksydowe

i poliuretanowe, bejce rozcieńczalnikowe, farby i lakier dwuskładnikowe poliuretanowe, lakiery bitumiczne, podkłady do karoserii, żywice epoksydowe. Powód prowadził też działalność gospodarczą pn. (...).

U wcześniejszych pracodawców powoda również stosowano farby epoksydowe, do których należy farba T.. Nieprawdą jest, że powód był jedynym lakiernikiem zatrudnionym

u pozwanego, w okresie zatrudnienia powoda zatrudnionych było jeszcze dwóch pracowników pracujących na stanowisku malarza. Twierdzenie powoda, iż praca

u pozwanego odbywa się w sposób urągający zasadom bhp jest dalece nieuprawnione. Pozwany zapewnił, aby osoba pracująca wewnątrz zbiornika miała zapewnioną stałą asekurację w osobie drugiego pracownika lakierni oraz czasową asekurację, którą sprawował Kierownik Zakładu nr (...) E. S.. Pracownik pracując wewnątrz zbiornika nigdy nie pracował bez nadzoru (asekuracji) drugiej osoby. Pracownicy lakierni byli wyposażeni w odzież ochronną z oznaczeniem CE oraz obuwie ochronne. Pozwany zapewnił wyposażenie wszystkich pracowników lakierni w środki ochrony dróg oddechowych, tj. półmaski filtrujące. W czasie pracy wewnątrz zbiornika włazy zawsze były otwarte. Bezsportnym jest, że pozwany zapewnił wszystkie wymagania zawarte w karcie charakterystyki produktu T.. Powód został uznany za zdolnego do zatrudnienia

na stanowisku malarza i pracy na wysokości ponad 3 metry. Ponadto został wyposażony przez pozwanego w odzież roboczą oraz w środki ochrony indywidualnej (maska ochronna z dwoma pochłaniaczami oraz okulary ochronne) zabezpieczające przed działaniem niebezpiecznych i szkodliwych dla zdrowia czynników występujących w środowisku pracy. Powód został również poinformowany o konieczności stosowania i o sposobach posługiwania się tymi środkami. Pozwany twierdził jednak, iż permanentnie nie stosował się do obowiązującego u pozwanego bezwzględnie stosowania środków ochrony indywidualnej (maski ochronnej z dwoma pochłaniaczami oraz okularów ochronnych).

W kolejnym piśmie procesowym powód argumentował w związku z tym, iż argumenty pozwanego dotyczące długości czasu pracy powoda w zakładzie pozwanego w stosunku do pozostałego czasu pracy zawodowej powoda, są bez znaczenia, skoro powód w chwili przystąpienia do pracy u pozwanego był osobą zdrową. W chwili badań lekarskich przed przyjęciem do pracy u pozwanego powód nie był chory na astmę. Nie cierpiał na żadne dolegliwości ze strony układu oddechowego. Na chorobę zawodową zapadł podczas pracy

u pozwanego. Powód podnosił również, iż nigdy wcześniej nie pracował z użyciem preparatu T., ani nigdzie wcześniej nie malował w zbiornikach. Powód twierdził też, iż tylko

on wykonywał prace lakiernicze w zbiornikach i tylko sporadycznie jeden z pracowników zastępował lub pomagał powodowi. Powód kwestionował liczbę 11 lakierowanych urządzeń. Zaprzeczył, że nie korzystał z dostępnych mu środków ochrony osobistej podczas pracy.

W dniu 14 listopada 2012 r. działalność gospodarcza powoda, zawieszona od ponad 24 miesięcy, wykreślona została z urzędu.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie VI P 23/14 zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.280 zł tytułem renty uzupełniającej za okres od dnia 1 czerwca 2013 r. do dnia

30 września 2014 r. z ustawowymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty (punkt pierwszy), zasądził od pozwanej na rzecz powoda rentę uzupełniającą, poczynając od miesiąca października 2014 r. w kwotach po 330 zł miesięcznie, płatną do 10 dnia każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z kwot (punkt drugi), ustalił odpowiedzialność pozwanej na przyszłość za skutki choroby zawodowej w 30 % (punkt trzeci), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (punkt czwarty), odstąpił od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów zastępstwa prawnego (punkt piąty), kosztami postępowania,

od których zwolnionych był powód obciążył Skarb Państwa (punkt szósty), nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę

464 zł tytułem części opłaty, od uiszczenia której zwolniony był powód (punkt siódmy), przyznał radcy prawnemu M. A. prowadzącej Kancelarię Radcy Prawnego w B. ze Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 7.200 zł powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu przez tego radcę prawnego (punkt ósmy) oraz przyznał stałemu mediatorowi A. B. kwotę 2.146,80 zł tytułem wynagrodzenia i zwrotu wydatków za przeprowadzoną mediację (punkt dziewiąty).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji. Decyzją z dnia 12 maja 2014 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w B. stwierdził u powoda chorobę zawodową - astmę oskrzelową wymienioną w poz. 6 wykazu chorób zawodowych określonego w przepisach w sprawie chorób zawodowych, wydanych na podstawie art. 237 § 1 pkt 3 – 6 i § 11 k.p. Decyzję wydano na podstawie orzeczenia lekarskiego nr (...) o rozpoznaniu choroby zawodowej oraz oceny narażenia zawodowego dotyczących powoda zatrudnionego od 1980 r.

na stanowiskach ucznia, malarza, malarza lakiernika, malarza lotniczego, pomocnika lakiernika, lakiernika. W karcie oceny narażenia zawodowego w związku z podejrzeniem choroby zawodowej Inspektor ustalił, że powód miał kontakt z farbami i lakierami epoksydowymi w 1990, a następnie w latach 1997-1998 2000 – 2001, 2003, 2010 oraz podczas zatrudnienia u pozwanej, nadto miał kontakt z żywicami epoksydowymi w 1999 r.

w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Powód był zatrudniony przez pozwanego w okresie od 2 września 2010 r. do 30 listopada 2012 r. na stanowisku malarz,

w pełnym wymiarze czasu pracy, początkowo na czas próbny, a następnie na czas określony, do dnia 30 listopada 2012 r. W dniu 1 września 2010 r. powód został poddany szkoleniu wstępnemu, a następnie szkoleniu stanowiskowemu na stanowisku pracy malarz przemysłowy. Ponadto powód ukończył szkolenie w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych. Przed dopuszczeniem do pracy powód uzyskał zaświadczenie lekarskie wydane przez lekarza medycyny E. M., specjalistę medycyny pracy wskazujące na brak przeciwwskazań zdrowotnych

do wykonywania pracy na ww. stanowisku. Zaświadczenie to nie powinno zostać wydane i nie zostałoby, zapewne wydane w przypadku rozpoznania astmy, co wymagałoby ujawnienia przez powoda lekarzowi objawów bronchospastycznych, tzn. związanych

z obkurczaniem się oskrzeli, z jakimi powód zmagał się przynajmniej od 1988 r. Specjalista medycyny pracy nie został poinformowany o problemach oskrzelowych przez powoda, chociaż w okresie od dnia 6 czerwca 1988 r. do dnia 23 listopada 2004 r. powód cierpiał

na nie w zakresie zdecydowanie wykraczającym poza typowe i sporadyczne zachorowania na zapalenie oskrzeli u przeciętnie zdrowego człowieka. Przed rokiem 2003 czas narażenia powoda na składniki żywic epoksydowych wynosił 22 lata i skutkowało kumulacją narażenia na wywołanie astmy. Podczas dwunastu badań lekarskich przeprowadzanych pomiędzy 1988 r. a 2014 r. stwierdzano u powoda objawy furczenia i świsty, powód otrzymywał

w związku z tym zwolnienia lekarskie. Daty porad lekarskich udzielanych powodowi

z powodu problemów oskrzelowych korelują z okresami narażenia na czynnik alergiczny.

Po ustaniu narażenia na czynnik epoksydowy w 2003 r. objawy chorobowe wycofały się, powracając po podjęciu zatrudnienia w narażeniu na czynnik alergiczny w 2010 r. W okresie zatrudnienia u pozwanej nastąpił nawrót choroby wywołanej znaczenie wcześniej, z powodu narażenia na czynnik alergiczny, występujący u różnych pracodawców.

Powód choruje

na astmę oskrzelową o umiarkowanym przebiegu. Jest to choroba przewlekła, zatem powód będzie zmuszony do stałego stosowania objawowych leków inhalacyjnych. Powód jest uczulony na składnik lub składniki żywic epoksydowych, niezależnie od nazwy handlowej lub producenta preparatu, na które narażony był niemal od początku zatrudnienia. Wystąpienie objawów było poprzedzone okresem bezobjawowym (okresem latencji), który może trwać od kilku miesięcy do kilku lat. Powód jest niezdolny do pracy w środowisku występowania czynnika alergicznego oraz w środowisku czynników drażniących i powodujących pogorszenie przebiegu astmy. Powód jest zdolny do pracy w środowisku pozbawionym tych czynników. Pozwany wytwarza zbiorniki ciśnieniowe, magazynowe, technologiczne, elementy do zbiorników. Posiada trzy zakłady produkcyjne, wyposażone w takie urządzenia jak walcarki, gilotyny, spawarki, suwnic. Wytwarza zbiorniki, malowane przy pomocy wałka lub pędzla bądź przy pomocy agregatu hydrodynamicznego. Do malowania zbiorników pozwany zatrudniał czterech pracowników, jednak powód malował wewnątrz 80 % zbiorników. Podstawową farbą używaną do zabezpieczenia antykorozyjnego zbiorników była farba jednoskładnikowa, natomiast 25 % zbiorników malowano żywicami epoksydowymi. Tylko w niektórych wypadkach, np. na życzenie klienta pozwany użył do tego celu preparatu t., który był droższy niż inna żywica epoksydowa. Zdarzało się, że w czasie pracy powód nie używał przydzielonych środków ochrony osobistej (maski). Powód miał dostęp do kart charakterystyki farb. Pozwany, z wyjątkami dotyczącymi informacji o treści szkolenia BHP oraz informacji o ograniczeniach w zakresie częstotliwości wymiany filtrów

w półmaskach, zapewniał powodowi prawidłową organizację pracy podczas lakierowania zbiorników i w wystarczający sposób zabezpieczył powoda przed chorobą zawodową. Przed zatrudnieniem powoda pozwany opracował szczegółową instrukcję BHP przy malowaniu natryskowym konstrukcji stalowych, w której omówiono m. in. zasadnicze czynności podczas pracy wewnątrz zbiornika. W czasie zatrudnienia powoda malowanie wyrobów odbywało się w pomieszczeniu lakierni. Tylko w wypadkach, gdy ze względu na gabaryty zbiornika nie było to możliwe, zbiornik był malowany na hali produkcyjnej. Ilość wymian powietrza

w lakierni w sferze aplikacji wynosi 70 na godzinę, a w sferze odparowania – 20 na godzinę. Pracownik lakierni jest narażony na szkodliwy czynnik chemiczny w zakresie poniżej

0,1 NDS, (najwyższego dopuszczalnego stężenia). W 2014 r. ustalono u powoda 15 % stałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami choroby zawodowej stwierdzonej opisaną powyżej decyzją, a Zakład Ubezpieczeń

Spółecznych Oddział w B. przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem choroby zawodowej w wysokości 10.950 zł. Powód był hospitalizowany w maju i czerwcu 2012 r., a następnie - od dnia 14 października 2013 r. do dnia 18 października 2013 r. oraz od dnia 16 grudnia 2013 r. do dnia 20 grudnia 2013 r. - w Klinice (...) w Ł., gdzie został skierowany w związku z podejrzeniem astmy oskrzelowej. Wykonane tam próby prowokacyjne z preparatem zawierającym składniki epoksydowe (t.) wypadły dodatnio – po próbie prowokacyjnej swoistej zaobserwowano istotny wzrost nadreaktywności oskrzeli w teście z metacholiną. Od dnia 8 maja 2013 r. powód był uprawniony do renty okresowej z tytułu częściowej niezdolności do pracy, następnie zaś nabył prawo do renty w związku z chorobą zawodową, na stałe na podstawie decyzji z dnia 23 listopada 2016 r. Po zachorowaniu powód szybko się męczy, ma ataki kaszlu. Ma również trudności z wykonywaniem obowiązków domowych. Nie może m. in. odprowadzać regularnie córki do szkoły i bawić się z nią. Nie może palić w piecu węglowym, kosić trawnika, wykonywać prac remontowych. Źle czuje się w pomieszczeniu, w którym znajduje się wiele osób. Źle znosi wysoką temperaturę i nie wychodzi z domu w czasie upałów. Wymaga regularnych wizyt lekarskich i przyjmowania leków, za kwotę do 350 zł miesięcznie. Podjął natomiast pracę w charakterze ochroniarza. W 2017 r. pozwana zatrudniała pięciu malarzy, za wynagrodzeniem (netto) w wysokości rocznej: 41.491 zł, 57.544,94 zł, 41.215 zł, 25.142 zł oraz 56.879,60 zł, to jest 3.704,55 zł brutto miesięcznie. W 2011 r. (w ostatnim, w którym powód był zatrudniony przez pełny rok) powód uzyskał od pozwanej kwotę 32.461 zł (2.705, brutto miesięcznie). W 2017 r. powód otrzymał, z kolei rentę w wysokości 1.164 zł miesięcznie, a także wynagrodzenie z tytułu umów cywilnoprawnych w kwocie 9.167,15 zł (1.928 zł brutto miesięcznie).

Sąd Okręgowy wskazał, że bezsporne w przedmiotowej sprawie było stwierdzenie u powoda choroby zawodowej (astmy oskrzelowej), a także konsekwencje tej choroby w sferze osobistej i majątkowej powoda, który nie pracując w wyuczonym zawodzie, otrzymuje rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Niesporne, z pewnymi wyjątkami były też okoliczności dotyczące zatrudnienia powoda i charakteru działalności pozwanego. W tym kontekście nie budziły wątpliwości przedstawione przez strony dokumenty: decyzja o stwierdzeniu choroby zawodowej, decyzja rentowa, decyzja o jednorazowym odszkodowaniu, dokumenty w aktach osobowych, karta informacyjna leczenia klinicznego, kserokopie zeznań podatkowych PIT. Zeznania najbliższych powoda były dla sądu istotne w zakresie, w jakim opisywały życie powoda po zachorowaniu i nie budziły wątpliwości. Zasadniczo elementem sporu było, czy powód zachorował na astmę oskrzelową podczas pracy u pozwanego i czy było to wynikiem pracy w warunkach niezgodnych z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy. W tym kontekście powód akcentował użycie preparatu T. podczas lakierowania wnętrza zbiorników, a przesłuchany w charakterze strony podawał, że malował w ten sposób prawie wszystkie zbiorniki w bardzo trudnych warunkach, 1/5 z nich przy użyciu T. oraz, że przed zatrudnieniem u pozwanego nie miał objawów bronchospastycznych. Ustalenie dotyczące zachorowania powoda Sąd Okręgowy oparł na opinii biegłego C. R. z dnia 3 września 2009 r., uzupełnianej następnie m. in. opinią z dnia 20 listopada 2015 r. oraz z dnia 12 grudnia 2017 r. Po uzyskaniu wykazów świadczeń udzielanych powodowi przez NFZ od 30 kwietnia 2008 r., wykazu zaświadczeń lekarskich od 2011 r. i dokumentacji lekarskiej z Przychodni Rejonowej w R. od dnia 1 lipca 1995 r. biegły stanowczo stwierdził, od kiedy powód zmagał się z problemami oskrzelowymi i wyprowadził stąd kategorię wniosek, że podczas zatrudnienia u pozwanego nastąpił tylko nawrót choroby wywołanej czynnikiem alergicznym występującym także u innych pracodawców (żywica epoksydowa), na który, przed rokiem 2003 r. powód był narażony przez 22 lata. Zeznania powoda dotyczące okoliczności zachorowania w związku z pracą u pozwanej oraz uzyskania zaświadczenia specjalisty medycyny pracy z dnia 2 września 2010 r. były - w konfrontacji z tym dowodem – jednostronne i nielogiczne. Analizując ten dowód nie można nie zauważyć, iż nasilone objawy powoda ustąpiły po ustaniu narażenia na czynnik epoksydowy w 2003 r. i powróciły w 2010 r., z czego powód musiał zdawać sobie sprawę. W tym kontekście nie była też wiarygodna relacja odnośnie do uzyskania zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku malarza. Sugeruje

to, iż powód zataił przed lekarzem występowanie objawów, których wskazanie winno prowadzić do przeprowadzenia badania spirometrycznego. Badanie takie wykonywane jest w wypadku, gdy pacjent zgłasza objawy chorobowe (w badaniu fizykalnym często nie stwierdza się odchyżeń od normy, stąd lekarz specjalista medycyny pracy może uznać, że pacjent jest zdrowy, o ile nie poda on objawów). W świetle opinii biegłego C. R. oraz dokumentacji z Kliniki (...) w Ł. niewiarygodne było też twierdzenie dotyczące znaczenia preparatu T. dla zachorowania powoda. Preparat ten jest, bowiem jednym z wielu preparatów zawierających żywice epoksydowe (a ściślej, „powłoką epoksydową o nazwie T. (...)). Ustalenia dotyczące organizacji u pozwanego pracy polegającej na lakierowaniu zbiorników i przestrzeganiu przez pozwanego związanych z tym obowiązków Sąd Okręgowy oparł przede wszystkim na treści opinii biegłego sądowego z zakresu BPH mgr inż. W. W., uzupełnionej ustnie na rozprawie w dniu 3 marca 2017 r. Wynikało z niej w szczególności, iż proces malowania w lakierni, w której pracował powód przebiegu na stanowisku wyposażonym w instalację nawiewno – wywiewną odciągającą pył i opary lakiernicze. Tylko w wypadkach, gdy z uwagi na gabaryty zbiornika było to niemożliwe praca miała miejsce na otwartej przestrzeni. Pozwany zaopatrzył powoda w trzy półmaski, które mogą obejmować szczelnie nos i usta pracownika, zaopatrzone w filtr wymienny. Pracownik samodzielnie decydował

o wymianie filtra w zależności od oceny oporu oddychania. Lepsze od nich były aparat do ochrony dróg oddechowych lub kaptur ochronny z dopływem świeżego powietrza. Zgodnie z instrukcją BHP przy malowaniu natryskowym konstrukcji stalowych z 2010 r., opracowaną u pozwanego, zabroniono pracownikowi pracy bez wymaganych środków ochrony indywidualnej, używania materiałów bez znajomości technologii ich nakładania oraz działania toksycznego wewnątrz komory roboczej bez asekuracji, zdejmowania sprzętu ochronnego wewnątrz komory podczas pracy. Z badań prowadzonych w 2011 r. oraz w 2015 r. przez Wojewódzką Stację (...) oraz Laboratorium (...) wynikało, że w lakierni pracownik jest narażony na szkodliwy czynnik chemiczny w zakresie poniżej 0,1 NDS (najwyższe dopuszczalne stężenie – wartość średnia ważona stężenia, którego oddziaływanie na pracownika w ciągu 8- godzinnego dobowego i przeciętnie tygodniowego wymiaru czasu pracy, przez okres jego aktywności zawodowej nie powinno spowodować ujemnych zmian w stanie jego zdrowia oraz w stanie zdrowia jego przyszłych pokoleń). W czasie malowania zbiorników do ich wnętrza doprowadzano sprężone powietrze, jednak nie wiadomo, czy zapewnienie deklarowanej

w związku z tym ilości wymian powietrza zapewnia nieprzekroczenie wartości najwyższych dopuszczalnych stężeń substancji szkodliwych dla zdrowia. Podczas pracy wewnątrz zbiornika pracownik powinien być asekurowany, co najmniej przez jedną osobę znajdującą się zewnątrz zbiornika (...), jednak stosowanie asekuracji albo kombinezonu chemoodpornego (którego powód nie posiadał) nie miało znaczenia dla zniszczenia płuc

i oskrzeli powoda. Natomiast, niestosowanie przez powoda półmaski mogłoby spowodować trudności w oddychaniu. W ocenie Sądu I instancji opinia biegłego W. W. była przekonująca, konsekwentna i jasna. Nie podważała jej także argumentacja zawarte

w piśmie procesowym z dnia 14 grudnia 2016 r., w którym pełnomocnik powoda sugerowała, że brak izolacji układu oddechowego, którego nie zapewnia półmaska, jest równoznaczne

z naruszeniem przepisów BHP. Biegły nie wskazywał jednak na konieczność stosowania np., kaptura podczas pracy w zbiorniku (choć byłby dalej idącym środkiem), a inne zastrzeżenia, nie okazały się trafne, skoro przeprowadzone pomiary wskazywały w lakierni na stężenie NDS niższe niż 0,1. Natomiast w czasie pracy wewnątrz zbiornika powód mógł używać półmaski zaopatrzonej w filtr, którego zadaniem jest oczyszczenie powietrza do wartości bezpiecznej dla zdrowia. Analizując w oparciu o opinie ww. biegłego dowody z zeznań świadków – pracowników pozwanego i dowód z przesłuchania powoda, Sąd I instancji dał wiarę niebudzącym wątpliwości zeznaniom świadków: W. Ś., P. D. oraz E. S., które czyniły niewiarygodną relację powoda, iż zawsze używał on półmaski. Zeznania świadków nie wskazywały, bowiem na niewłaściwe, czy niebezpieczne warunki pracy malarzy, wskazywały za to, w opozycji do zeznań powoda na okoliczności, że był on asekurowany przez innego pracownika przy malowaniu

w zbiorniku, przed malowaniem był on napowietrzany, a T. był stosowany bardzo rzadko. Powód miał dostęp do kart produktu. Z zeznań świadka E. S. wynikało także, że powód już od początku pracy szybko się męczył, co świadek łączył właśnie z niestosowaniem środków ochrony. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom współnika pozwanej L. C., który podał, że powód został poddany szkoleniu wstępnemu

i stanowiskowemu, dla każdego stanowiska istnieje zaś ocena ryzyka zawodowego. Około 1/5 zbiorników jest malowana przy pomocy żywic epoksydowych. Do zbiorników doprowadzano sprężone powietrze. Przełożony powoda,

co godzinę lub dwie sprawdzał warunki pracy w lakierni. Powód był jednym z 3 lub 4 pracowników wykonujący tę pracę, chociaż to on malował najwięcej zbiorników. Powód nie stosował środków ochrony osobistej, a z uwagi na ocenę jego zachowania pracodawca zdecydował się na poszukiwanie innego lakiernika. Zeznania tej strony korespondowały z innymi dowodami. Sąd Okręgowy nie zaakceptował opinii biegłego sądowego w zakresie BHP R. S., którą ocenił, jako niejasną i nieuzasadnioną. Biegły wskazał zresztą, że z uwagi na braki dokumentacji w aktach nie może dokonać oceny dotyczącej wyposażenia we wszystkie środki ochrony indywidualnej, czy były one odpowiednie. Pozwany zarzucił, także zasadnie, że ten biegły nie przeprowadził „ogłędzin” lakierni, a także, że bezpodstawnie twierdził, iż malowanie zbiorników odbywało się bez wentylacji, w związku z czym pełnomocnik powoda zaoferował dowód z ekspertyzy technicznej i decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, których biegły nie uzyskał. W tej sytuacji wniosek pełnomocnika o zasięgnięcie opinii innego biegłego był, zaś uzasadniony, a opinia biegłego z tej samej dziedziny, W. W. wskazywała na zupełnie odmienne ustalenia i wnioski.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą prawną dochodzonych roszczeń były przepisy art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c., ewentualnie art. 415 k.c. w zw. z art. 442 § 2 k.c., art. 435 § 1 w zw. z art. 444 § 2 i art. 447 k.c. albo art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 447 k.c. Podstawą prawną dochodzonego roszczenia jest art. 415 k.c. w zw. z art. 445 k.c. W orzecznictwie sądowym, bowiem nie budzi wątpliwości, iż pracownik, który doznał uszczerbku w związku z chorobą zawodową, może z mocy art. 300 k.p. dochodzić od pracodawcy roszczeń odszkodowawczych na podstawie przepisów prawa cywilnego, ich dochodzenie następuje według zasad odpowiedzialności określonych w Kodeksie cywilnym, na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.), bądź na zasadzie winy (art. 415 k.c.). W przypadku obu wskazanych reżimów przesłanki odpowiedzialności pracodawcy kształtują się odmiennie,

a obowiązek ich precyzyjnego wykazania, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na stronie wywodzącej z tego tytułu skutki prawne. Przed przystąpieniem do dalszych rozważań należy przede wszystkim wykluczyć zasadność roszczenia opartego na winie pozwanego, skoro

w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie można przypisać mu winy. Wina ta, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 czerwca 2011 r., II PK 324/10, Legalis „wymaga ustalenia, iż „w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do choroby zawodowej, albo, że istniejące realnie zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, czy też takie zagrożenia nie zostały zniwelowane, co naraziło na szwank zdrowie bądź życie pracownika.” Pozwany, tymczasem zatrudnił powoda po dopuszczeniu go do pracy przez lekarza specjalistę medycyny pracy, zapewniał mu prawidłową organizację pracy, w wystarczający sposób zabezpieczył powoda przed chorobą zawodową i nie mógł spodziewać się, że znajdujący się w żywicy epoksydowej czynnik drażniący wywoła nawrót astmy, na którą powód zapadł w przeszłości. Wobec tego należało rozważyć przyjęcie odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c.

Z uwagi na znaczny rozmiar przedsiębiorstwa pozwanej, wielkość jego produkcji i konieczny w związku z tym stopień wykorzystania sił przyrody przejawiający się w używaniu wyspecjalizowanych urządzeń (np. walcarek, spawarek, suwnic, agregatu do malowania), wprawianych w ruch za pomocą elektryczności, paliw płynnych i gazów, bez których pozwany nie osiągałby zamierzonych celów, Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Również w orzecznictwie sądowym za tego rodzaju przedsiębiorstwo uznano, zakład zajmujący się m. in. malowaniem proszkowym, malowaniem natryskowym za pomocą pistoletu natryskowego działającego pod wysokim ciśnieniem (wyrok z dnia 18 lutego 2014 r. Sądu Apelacyjnego w Warszawie, III APa 34/13, LEX nr 1499054). Podczas zatrudnienia przez pozwanego powód doznał, zaś nawrotu astmy, choroby wywołanej znaczenie wcześniej, z powodu narażenia na czynnik alergiczny, występujący u różnych pracodawców w tym u pozwanego. W tym zatem sensie stosowanie żywicy epoksydowej w procesie produkcyjnym było jedną z przyczyn choroby

i uszczerbku powoda na zdrowiu, jednym z ogniw łańcucha, który doprowadził do szkody. Analizując to powiązanie w świetle wymagań adekwatnego związku przyczynowego (art. 361 k.c.) nie sposób nie zauważyć, że zachorowanie powoda było, w równym stopniu przynajmniej skutkiem dopuszczenia do pracy osoby, która nie powinna być do niej dopuszczona, to zaś wiązać należy wyłącznie z postawą powoda. Reżym odpowiedzialności z art. 435 § 1 k.c.



zachodzi jednak także w wypadku, „gdy pomiędzy szkodą a ruchem przedsiębiorstwa istnieje związek przyczynowy w rozumieniu teorii równowartości przyczyn (conditio sine qua non). Ruch przedsiębiorstwa (zakładu) może być jedną z kilku przyczyn, które łącznie doprowadziły do powstania szkody, a odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład jest wyłączona tylko wtedy, gdy do przebiegu zdarzeń włączyła się, jako ogniwo przyczynowe, jedna z okoliczności egzoneracyjnych” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2010 r., II PZP 4/10, LEX nr 1036607, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 233/10). Na gruncie przedmiotowej sprawy byłoby tak np. w sytuacji, w której nawrót choroby powoda nastąpiłby podczas zatrudnienia w zakładzie niestosującym żywicę epoksydowej. O ile jednak nie można doszukać się tego rodzaju okoliczności egzoneracyjnej, o tyle analiza okoliczności sprawy prowadziła do przekonania, że bez udziału powoda szkoda nie powstałaby. Prowadzi to do rozważań o jego przyczynieniu się, to jest o stanie, gdy zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody – a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna „pochodzi” od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza winy obu stron. Zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody powinno, zatem zawsze następować in casu, w wyniku oceny konkretnej i indywidualnej. Ustalenie kryteriów, które należy uwzględnić przy dokonywaniu oceny stopnia przyczynienia i obniżenia odszkodowania zostało pozostawione orzecznictwu, które w tym kontekście wymienia: stopień winy obu stron, stopień przyczynienia się obu stron, wiek poszkodowanego, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, szczególne okoliczności danego wypadku, specyficzne cechy osobiste, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę, ocena zachowania się poszkodowanego. W ocenie Sądu Okręgowego nie doszłoby do zatrudnienia powoda, a więc i do nawrotu astmy, gdyby ujawnił on objawy przed lekarzem objawy, jakich doznawał i został skierowany na specjalistyczne badanie. Nie można przyjmować, że powód nie zdawał sobie sprawy z objawów, jakie stwierdzano u niego pomiędzy 1988 r., a 2014 r., związaną z tym powracającą okresowo niezdolnością do pracy i koniecznością dokładnego badania stanu zdrowia pod tym kątem. Do badania tego nie doszło na skutek treści wywiadu udzielonego lekarzowi badającego powoda przy zatrudnieniu. Trzeba też zakładać, nawet w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, że objawy chorobowe miały inny przebieg, gdyby powód rygorystycznie przestrzegał nakazu używania środków ochrony osobistej. Tymczasem okoliczności te leżą wyłącznie po stronie powoda, który w ten zawiniony sposób przyczynił się do powstania szkody. Biorąc pod uwagę stopień winy powoda i jej brak po stronie pozwanej, a także doświadczenie zawodowe i życiowe powoda, który w 2010 r. miał 45 lat Sąd Okręgowy uznał, że powód przyczynił się do nawrotu astmy w 70 %. Stosownie do treści normy z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z brzmienia tego przepisu wynika, że sąd może odmówić zasądzenia zadośćuczynienia, nawet wtedy, gdy spełnione zostały wszystkie przesłanki uzasadniające jego przyznanie. W orzecznictwie wskazuje się, że wystarczającą przyczyną odmowy zadośćuczynienia może być istotne przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, a także, że z możliwości nieprzyznania zadośćuczynienia sąd może skorzystać wtedy, gdy osoba odpowiedzialna uczyniła wszystko, aby zapobiec szkodzie i złagodzić dolegliwość, która w rezultacie okazała się niewielka. W ocenie Sądu I instancji również w wypadku niniejszej sprawy chodziło o roszczenie, którego zasądzenia byłoby niesłuszne, a zatem żądanie to sąd oddalił. Za taką oceną przemawia stopień przyczynienia się powoda do nawrotu astmy, przebieg tej choroby wywołanej u innych pracodawców przez wiele wcześniejszych lat pracy oraz warunki, jakie zapewniał powodowi pozwany, który w wystarczający sposób zabezpieczył go przed chorobą zawodową. W tym miejscu należy także dodać, że powód nie utracił całkowicie zdolności do pracy i pomimo nieuleczalności astmy i związanych z tym ograniczeń, może pracować

w warunkach pozbawionych szkodliwego składnika żywie epoksydowych. Bezpodstawne okazało się również roszczenie o zasądzenie kwoty 235.400 zł tytułem skapitalizowanej renty uzupełniającej począwszy od października 2014 r., które powód uzasadniał obawą

o zachowanie współników pozwanej, którzy będą dążyć do uchylenia się od obowiązku wypłacania renty oraz zamiarem przebudowy domu i urządzenia w nim sali wykorzystywanej na stypy. W ocenie Sądu I instancji żadne z okoliczności sprawy nie pozwalają

na potwierdzenie przypuszczenia powoda odnośnie do niespełniania obowiązku wypłaty renty. Okoliczności sprawy, zwłaszcza kwalifikacje zawodowe, jakimi dysponuje powód

w żadnym wypadku nie potwierdzają, że przebudowa domu pozwoli powodowi na zdobycie nowego, trwałego źródła zajęcia i zarobku. Powód nie wykazał, zatem istnienia ważnego powodu przyznania jednorazowego odszkodowania zamiast renty (art. 447 § 1 k.c.).

Na częściowe uwzględnienie zasługiwało żądanie zasądzenia renty z tytułu utraconego zarobku za okres od dnia 1 czerwca 2013 r. do dnia 30 września 2014 r. oraz renty za okres od października 2014 r. Roszczenia te znajduje podstawę w art. 444 § 2 k.c., który przewiduje, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia

na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie było sporne, że powód stał się trwale, częściowo niezdolny do pracy i nie kontynuował zatrudnienia w zawodzie zgodnym

z kwalifikacjami. Jej wysokość oblicza się ustalając różnicę pomiędzy dochodami, jakie mógłby uzyskać powód pracując nadal u pozwanej, a dochodami z tytułu renty oraz wynagrodzenia za podejmowane zajęcia, biorąc pod uwagę stan z chwili zamknięcia rozprawy. Jak wskazano powyżej, w 2011 r. (w ostatnim, w którym powód był zatrudniony przez pełny rok) powód uzyskał od pozwanej kwotę 2.705 zł, brutto miesięcznie. W 2017 r. powód otrzymał, rentę w wysokości 1.164 zł miesięcznie, a także wynagrodzenie z tytułu umów cywilnoprawnych w kwocie 9.167,15 zł (1.928 zł brutto miesięcznie). Z kolei średni zarobek pracownika na stanowisku malarz w 2017 r. u pozwanego wynosił 3.704,55 zł brutto miesięcznie. Różnica wynosi, zatem 1.776 r., i była nawet większa od żądanej kwoty 1.100 zł miesięcznie. Przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powód mógł domagać się tytułem renty uzupełniającej za okres od dnia 1 czerwca 2013 r. do dnia 30 września 2014 r.

w wysokości 5.280 zł (70% z kwoty 1.100, to 330 zł, a 16.330 zł to 5.280 zł) oraz

od października 2014 r., a następnie renty uzupełniającej w kwotach po 330 zł miesięcznie. Odnośnie żądania odsetek, Sąd I instancji orzekł o nich na podstawie art. 455 i art. 481 k.c., z tym, że odsetki od kwoty 5.280 zł, należały się dopiero od dnia wydania wyroku, z uwagi na to, że wysokość renty została ustalona dopiero orzeczeniem sądu. W punkcie trzeci wyroku Sąd I instancji ustalił odpowiedzialność pozwanej na przyszłość za skutki choroby zawodowej 30 %, albowiem z uwagi na charakter omawianego schorzenia powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, jednak i w tym zakresie odpowiedzialność ta nie może przekraczać granicy wynikającej z przyjętego stopnia przyczynienia się (art. 189 k.p.c.). Odnośnie orzeczenia o kosztach (punkty

6, 7, 8, 9 wyroku), należy wskazać, że powód utrzymał się przy swoim żądaniu w 2,30 %, pozwany wygrał. Sytuacja majątkowa powoda, która legła u podstaw zwolnienia

go od kosztów oraz charakter dochodzonych roszczeń uzasadniała jednak przekonanie,

że chodzi o wypadek szczególnie uzasadniony, który uzasadnia odstąpienie od obciążanie go kosztami wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej (art. 102 k.p.c.). Ponadto Sąd I instancji orzekł o obowiązku poniesienia przez pozwaną części nieuiszczonej opłaty, stosownie

do stosunku, w jakim pozwany uległ powodowi oraz o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi, należnych radcy prawnemu M. A.

i wynagrodzeniu mediatora za wynagrodzenie i zwrot wydatków za przeprowadzoną mediację.

Apelacje od wyroku wiedli zarówno powód, jak i pozwany.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo, tj.: w zakresie żądania ponad kwotę 5.280 zł tytułem renty uzupełniającej za okres od dnia 1 czerwca 2013 r.

do dnia 30 września 2014 r., tj. co do kwoty 12.320 zł, w zakresie żądania kwoty 235.400 zł tytułem skapitalizowanej renty uzupełniającej, w zakresie żądania ewentualnego ponad kwotę 330 zł miesięcznie tytułem renty uzupełniającej, tj. co do kwoty 770 zł miesięcznie,  
w zakresie żądania kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,  
w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość ponad ustalone 30 % zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

- naruszenie przepisu, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego, tj. w szczególności opinii biegłego wraz z oględzinami, zeznań powoda

i sprzecznych zeznań świadków P. D. i E. S. wniosków z niego nie wynikających, a ponadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, że pozwany zapewniał prawidłową organizację pracy, przy jednoczesnym ustaleniu, że pozwany nie zapewniał kaptura ochronnego, a także że nie wiadomo, czy stężenia w zbiorniku nie przekraczały dopuszczalnych, a w konsekwencji ustalenie braku winy pozwanego,

- naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki

i doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu dla oceny winy pozwanego i przyczynienia się powoda faktu, iż na skierowaniu do lekarza medycyny pracy pozwany wskazał jedynie stanowisko pracy: malarz i pracę na wysokości, a nie wskazał stanowiska lakiernik, pracy z żywicami epoksydowymi oraz pracy w zbiornikach, przez co badanie lekarskie nie zostało przeprowadzone adekwatnie do zagrożeń na stanowisku pracy, w tym nie zostało wykonane badanie spirometryczne, które mogło wykryć astmę u powoda, a w konsekwencji ustalenie braku winy pozwanego w powstaniu szkody,

- naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, poprzez wysnucie z materiałów dowodowych wniosków sprzecznych z tymże materiałem w ten sposób, że Sąd I instancji ustalił uprzednie (przed zatrudnieniem u pozwanego) istnienie choroby powoda - astmy mimo, iż z zebranego materiału dowodowego wynika, że diagnoza taka została postawiona w roku 2014 r.,

- naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, poprzez przyjęcie, iż 7 epizodów zapalenia oskrzeli w okresie 22 lat dorosłego życia powoda oznacza, iż powód chorował

na astmę, a w 2012 r. wystąpił nawrót choroby, że powód powinien mieć świadomość trwałego schorzenia dróg oddechowych, a także zataił te objawy przed lekarzem medycyny pracy, w sytuacji gdy powód postrzegał te choroby jako choroby okresu jesienno-zimowego, do tego stopnia, że w 2010 r. wręcz o nich nie pamiętał, a w konsekwencji przypisanie powodowi przyczynienia się do powstania szkody,

- naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w uznaniu za wiarygodne sprzecznych zeznań świadków P. D. i E. S., a odmowie wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom powoda, jakoby nie używał podczas pracy maski ochronnej, w szczególności podczas pracy w zbiornikach, co sprzeczne jest z doświadczeniem życiowym z uwagi na panujące tam przy malowaniu natryskowym warunki, a w konsekwencji ustalenie, iż powód przyczynił się do powstania szkody;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

- przepisu art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego, prowadzące do nieuprawnionej konstatacji, że powód przyczynił się do powstania szkody w 70%, podczas gdy powód nie przyczynił się do powstania szkody,

- przepisu art. 15, art. 94 pkt 4 i art. 207 § 1 i 2 pkt 1-4 k.p. w zw. z § 89 ust. 2 pkt

3 rozporządzenia ministra pracy i polityki socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy - poprzez błędną ich wykładnię  
i uznanie, że pracodawca nie naruszył obowiązku zapewnienia pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, chociaż nie wyposażył powoda w środki ochrony indywidualnej - izolujące układ oddechowy, a w konsekwencji nieustalenie winy pozwanego;

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda: kwoty 12.320 zł tytułem renty uzupełniającej za okres od dnia 1 czerwca 2013 r. do dnia 30 września 2014 r., tj. do miesiąca poprzedzającego wniesienie pozwu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wyroku, kwoty 235.400 zł tytułem skapitalizowanej renty uzupełniającej począwszy od października 2014 r. do czasu osiągnięcia przez powoda wieku emerytalnego - tj. za 18 lat, do sierpnia 2032 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wyroku, ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia roszczenia powoda o zasądzenie skapitalizowanej renty od dnia 1 października 2014 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz miesięcznej renty uzupełniającej począwszy od miesiąca października 2014 r. w wysokości 1.100 zł miesięcznie płatnej do 10 każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności każdej raty, na podstawie przepisu art. 435 § 1 w zw. z art. 444 § 2 k.c., z ostrożności procesowej wskazując również jako podstawę dochodzonego roszczenia art. 415 w zw. z art. 444 § 2 k.c., zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - utratę zdrowia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wyroku oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanego za mogące ujawnić się w przyszłości skutki choroby zawodowej powoda w 100 %.

W uzasadnieniu apelacji powód podał argumenty na poparcie zarzutów apelacyjnych.

Pozwany również wywiódł apelację zaskarżając wyrok w części, tj. co do punktu pierwszego, drugiego, trzeciego i siódmego.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału:

- poprzez przyjęcie i uznanie, że do nawrotu choroby, stwierdzonej u powoda astmy oskrzelowej, powód przyczynił się w zawiniony sposób w 70 %, przypisując jednocześnie w 30% odpowiedzialność za powyższy stan pozwanemu,

- poprzez nieuwzględnienie, że pomiędzy zawinionym zachowaniem powoda, stanowiącym wyłączną przyczynę nawrotu choroby, stwierdzonej u powoda astmy oskrzelowej istnieje normalny związek przyczynowy, pozwalający na ustalenie, że wprawdzie szkoda została spowodowana przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, to pozostaje ona w normalnym związku przyczynowym z winą powoda, która to okoliczność stanowi wystarczającą podstawę do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego na podstawie przepisu art. 435 k.c.

2) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- przepisu art. 435 k.c. poprzez nieuwzględnienie, iż w zaistniałych okolicznościach sprawy, w stosunku do pozwanego zaistniała jedna z okoliczności egzoneracyjnych, całkowicie zwalniających pozwanego z odpowiedzialności za ryzyko prowadzenia na własny rachunek przedsiębiorstwa (zakładu) wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, a mianowicie,

iż nawrót choroby, stwierdzonej u powoda astmy oskrzelowej nastąpił wyłącznie z winy powoda,

- przepisu art. 444 § 2 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5.280 zł tytułem renty uzupełniającej za okres od dnia 1 czerwca 2013 r. do dnia 30 września 2014 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty oraz poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz

powoda renty uzupełniającej, poczynając od miesiąca października 2014 r. w kwotach po 330 zł miesięcznie, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z kwot,

- przepisu art. 362 k.c. w zw. z przepisem art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki choroby zawodowej w 30 %.

3) naruszenie prawa procesowego, mającego wpływ na treść orzeczenia, będącego przedmiotem niniejszego środka odwoławczego, a mianowicie:

- przepisu art. 227 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału poprzez poczynienie niezgodnego ze zgromadzonym materiałem dowodowym arbitralnego ustalenia, że: do nawrotu choroby, stwierdzonej

u powoda astmy oskrzelowej, powód przyczynił się w zawiniony sposób w 70 %, przypisując jednocześnie w 30 % odpowiedzialność za powyższy stan pozwanemu, pomiędzy zawinionym zachowaniem powoda, stanowiącym wyłączną przyczynę nawrotu choroby, stwierdzonej u powoda astmy oskrzelowej nie istnieje normalny związek przyczynowy, pozwalający na ustalenie, że wprawdzie szkoda została spowodowana przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, to jednakże pozostaje ona w normalnym związku przyczynowym z winą powoda, która to okoliczność stanowi wystarczającą podstawę

do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego na podstawie przepisu art. 435 k.c.

- przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie wadliwego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a w szczególności przez pominięcie szczegółowego wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej, skutkującej uznaniem, iż do nawrotu choroby, stwierdzonej u powoda astmy oskrzelowej, powód przyczynił się w zawiniony sposób w 70 %, przypisując jednocześnie w 30% odpowiedzialność za powyższy stan pozwanemu.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie pkt 1, 2, 3, 7 sentencji wyroku oraz o oddalenie powództwa

w powyższym zakresie na koszt powoda, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego jako części kosztów procesu.

W uzasadnieniu apelacji pozwany szczegółowo przedstawił swoje stanowisko.

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanego wniósł o jej oddalenie "na jego koszt". Nadto pełnomocnik powoda wniósł o przyznanie mu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym przez Skarb Państwa, oświadczając, że koszty nie zostały w całości ani w części zapłacone.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacje powoda i pozwanego, w świetle uzupełnionego przez Sąd II instancji materiału dowodowego, zasługiwały na uwzględnienie w części.

Przedmiotem sporu była odpowiedzialność pozwanego Przedsiębiorstwa Wielobranżowego (...) spółki jawnej w B. za skutki choroby zawodowej powoda H. C. (astmy oskrzelowej) i związane z nią roszczenia odszkodowawcze uzupełniające (renta uzupełniająca, zadośćuczynienie i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość za skutki choroby zawodowej).

Z uwagi na obowiązujący w procedurze cywilnej system apelacji pełnej Sąd Apelacyjny ma prawo ponownego, w zasadzie niczym nieograniczonego, badania sprawy.

W takim systemie postępowanie apelacyjne jest dalszym stadium postępowania przed sądem pierwszej instancji. Apelacja pełna polega na tym, że Sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie. Innymi słowy, przedstawione pod osąd roszczenie procesowe jest rozpoznawane po raz wtóry cum beneficio novorum, a prowadzona przez

sąd rozprawa stanowi kontynuację rozprawy rozpoczętej przed Sądem pierwszej instancji. Podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest naprawienie wszystkich błędów popełnionych zarówno przez sąd, jak i przez strony, przy czym chodzi zarówno o błędy natury prawnej, jak i faktycznej. Z tych względów nieodłącznym elementem apelacji pełnej jest także możliwość powoływania przed Sądem drugiej instancji tzw. nowości (facta noviter producta oraz facta noviter reperta). Apelacja pełna, oderwana od podstaw, a więc od reglamentowanej przez prawodawcę listy możliwych zarzutów, nie krępuje więc sądu drugiej instancji, zachowującego w zasadzie nieograniczone kompetencje rozpoznawcze (uchwała Sądu Najwyższego siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny mając na uwadze materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed Sądem Okręgowym - w tym akta postępowania przed Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w sprawie choroby zawodowej, dokumenty (m. in. dokumentację pracowniczą i medyczną), opinię biegłego w zakresie chorób płuc i alergologii C. R. (podstawową i uzupełniającą), opinię biegłego sądowego w zakresie BHP R. S. (podstawową i uzupełniającą) oraz pozostałe osobowe środki dowodowe w postaci zeznań świadków W. Ś., P. D., E. S., B. C. i B. B. oraz przesłuchania powoda i pozwanego w charakterze stron, a także materiał dowodowy zebrany w toku uzupełniającego postępowania dowodowego (ustne wyjaśnienia biegłych sądowych do złożonych w sprawie pisemnych opinii W. W. i R. S. i ich konfrontacja, dokumentację złożoną przez Państwową Inspekcję Pracy) dokonał własnych ustaleń i ich subsumcji pod normy prawa materialnego. W związku z powyższym tracą na znaczeniu zarzuty podniesione w apelacji dotyczące wadliwości oceny dowodów przez Sąd Okręgowy w kontekście zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Powód w okresie aktywności zawodowej, od dnia 6 kwietnia 1980 r. do dnia 30 listopada 2012 r. pracował na stanowiskach ucznia, malarza, malarza lakiernika, malarza lotniczego, pomocnika lakiernika, lakiernika z farbami, lakierami, podkładami, rozpuszczalnikami i rozcieńczalnikami. Miał on kontakt z farbami i lakierami epoksydowymi w okresie od dnia 24 września 1990 r. do dnia 30 sierpnia 1997 r., od dnia 8 września 1997 r. do dnia 16 lutego 1998 r., od dnia 1 stycznia 2000 r. do dnia 30 września 2001 r., od dnia 1 września 2003 r. do dnia 30 listopada 2003 r., od dnia 4 stycznia 2010 r. do dnia 31 marca 2010 r. oraz podczas zatrudnienia u pozwanego od dnia 12 września 2010 r. do dnia 30 listopada 2012 r. Ponadto miał kontakt z żywicami epoksydowymi podczas zatrudnienia w 1999 r. (karta oceny narażenia zawodowego w związku z podejrzeniem choroby zawodowej – k. 75-77v a.s. t. I).

Powód był zatrudniony przez pozwanego w okresie od dnia 2 września 2010 r. do dnia 30 listopada 2012 r. na stanowisku malarz, w pełnym wymiarze czasu pracy, początkowo na czas próbny, a następnie na czas określony, do dnia 30 listopada 2012 r. W dniu 1 września 2010 r. powód został poddany szkoleniu wstępnemu w dziedzinie BHP (instruktaż ogólny), a następnie szkoleniu stanowiskowemu na stanowisku pracy malarz przemysłowy. Ponadto powód ukończył w dniu 13 maja 2011 r. szkolenie w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych. Powód podpisał się (złożył parafkę) pod oświadczeniem z dnia 2 września

2010 r., w którym między innymi: przyjął do wiadomości treść obowiązującego w zakładzie regulaminu pracy i regulaminu wynagradzania oraz zobowiązał się do przestrzegania porządku i dyscypliny pracy; wyraził zgodę na wypłacenie przez pracodawcę ekwiwalentu za odzież roboczą i środki czystości w wysokości 15 zł miesięcznie; oświadczył, że zgodnie z art. 266 k.p. został zapoznany z oceną ryzyka zawodowego występującego na stanowisku malarz (dowód: umowy o pracę z dnia 2 września 2010 r. oraz z dnia 1 grudnia 2010 r.- k. 0001, 00010 a.o. cz. B, świadectwo pracy – k. 65 a.s. t. I, dokumenty szkoleń bhp – 0003, 00011 a.o. cz. B, oświadczenie - 0007 a.o. cz. B.)

Pozwany kierując powoda na wstępne badania do lekarza medycyny pracy wskazał w skierowaniu stanowisko „malarz, praca na wysokości”, nie podał jakiegokolwiek czynnika szkodliwego lub uciążliwego. Powód w wywiadzie udzielonym lekarzowi medycyny pracy nie wskazał, że występują u niego choroby układu oddechowego. Odbił konsultację laryngologiczną i neurologiczną i nie był kierowany przez lekarza medycyny pracy na badania spirometryczne. Przed dopuszczeniem do pracy powód uzyskał zaświadczenie lekarskie wydane przez lekarza medycyny (...), specjalistę medycyny pracy wskazujące na brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na ww. stanowisku

(skierowanie, dokumentacja medyczna - k. 463 a.s. t. III, zaświadczenie lekarskie z dnia 2 września 2010 r. – k. 00011 a.o. cz. A).

Pozwany wytwarza zbiorniki ciśnieniowe, magazynowe, technologiczne, elementy do zbiorników. Posiada trzy zakłady produkcyjne, wyposażone w takie urządzenia jak walcarki, gilotyны, spawarki, suwnic. Wytwarza zbiorniki, malowane przy pomocy wałka lub pędzla bądź przy pomocy agregatu hydrodynamicznego. Do malowania zbiorników pozwany zatrudniał czterech pracowników, jednak powód malował wewnątrz 80 % zbiorników. Podstawową farbą używaną do zabezpieczenia antykorozyjnego zbiorników była farba jednoskładnikowa, natomiast 25 % zbiorników malowano żywicami epoksydowymi. Tylko w niektórych wypadkach, np. na życzenie klienta pozwany użył do tego celu preparatu t., który był droższy niż inna żywica epoksydowa. Zdarzało się, że w czasie pracy powód nie używał przydzielonych środków ochrony osobistej (maski). Pracodawca wiedział o tym i nie wyciągał z powodu tego zachowania żadnych konsekwencji (kary porządkowe) wobec powoda. W czasie zatrudnienia powoda malowanie wyrobów odbywało się w pomieszczeniu lakierni. Tylko w wypadkach, gdy ze względu na gabaryty zbiornika nie było to możliwe, zbiornik był malowany na hali produkcyjnej. Zbiornik był przedmuchiwany powietrzem przed malowaniem (zeznania świadka P. D. – k. 189-190 a.s. t. I, zapis na płycie CD 01:54:17-02:25:26, płyta CD – k. 193 a.s. t. I, zeznania świadka E. S. – k. 190-191 a.s. t. I, zapis na płycie CD 02:25:26-03:22:03, płyta CD – k. 193 a.s. t. I, zeznania współnika pozwanej L. C. – k. 222-223 a.s. t. II, zapis na płycie CD 01:09:40- 01:44:18, płyta CD – k. 224 a.s. t. II, wydruk ze strony sieci internet – k. 71-72 a.s. t. I).

W instrukcji BHP przy malowaniu natryskowym konstrukcji stalowych, w części 3 „zasadnicze czynności podczas pracy” wskazano, że pracownik powinien, między innymi, do pracy wewnątrz zbiorników stosować kaptur z dopływem powietrza, kombinezon chemoodporny typu T. (...), maskę pełnotwarzową z systemem filtrującym i dopływem powietrza do prac przy malowaniu wewnątrz konstrukcji przestrzennych. W części dotyczącej prac malarskich wewnątrz zbiornika wskazano, że w czasie przebywania pracowników wewnątrz zbiornika wszystkie włazy powinny być otwarte, a jeżeli nie jest to wystarczające do utrzymania parametrów powietrza w zbiorniku – należy w tym czasie stosować stały nadmuchi powietrza o minimalnej 10 – krotności wydajności wymian powietrza na godzinę. Podczas prowadzenia prac malarskich bezwzględnie należy używać zabezpieczenia chemoodpornego – kombinezonu chemoodpornego T.(...), kaptur z dopływem powietrza oraz rękawice nitrylowe. Pracownik wchodzący do wnętrza zbiornika powinien być wyposażony dodatkowo w szelki bezpieczeństwa z linką asekuracyjną odpowiedniej długości. Instrukcję sporządził E. S., a zatwierdził ją L. C. (k. 130-132 a.s. t. I).

Pozwany nie udokumentował oceny ryzyka zawodowego stwarzanego przez czynnik chemiczny na stanowisku malarza, nie przeprowadził pomiarów czynników szkodliwych (farb sklasyfikowanych jako szkodliwe) – NDS – najwyższe dopuszczalne stężenie - w trakcie malowania zbiorników wewnątrz w okresie zatrudnienia powoda metodą dozymetrii indywidualnej. Pozwany posiadał jedynie sprawozdanie z badań z dnia 19 grudnia 2011 r. przeprowadzone przez Wojewódzką Stację (...) w B. w kabinie lakierniczej w trakcie malowania hydrodynamicznego odżelaziaczy (czas ekspozycji 2h/zmianę), a pozostały czas pracownik wykonywał prace bez narażenia na czynniki chemiczne (prace przygotowawcze do malowania, szpachlowania, silikowania oraz wykończeniowe) (krotność NDS < 0,1) – bez wskazania używanego przez pracownika rodzaju środków ochrony indywidualnej - oraz z dnia 24 lipca 2015 r. przeprowadzone przez Laboratorium (...) w B. pracownika wyposażonego w odzież ochronną z kapturem, do którego bezpośrednio dopływało świeże powietrze (krotność NDS 0,01) (k. 300 a.s. t. II). Pozwany nie założył rejestru badań i pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy. Ponadto na instrukcji bhp przy malowaniu konstrukcji stalowych brak podpisu powoda. Pozwany nie zapewnił powodowi zgodnie z ww. instrukcją kaptura z dopływem powietrza (opinia biegłego w zakresie bhp R. S.: podstawowa – k. 233-243 a.s. t. II, uzupełniająca – k. 263-265 a.s. t. II, ustne wyjaśnienia biegłego złożone na rozprawie apelacyjnej – k. 587-588 a.s. t. III zapis na płycie CD 01:13:45-02:04:06, płyta CD - k. 589 a.s. t. III). Pozwany złożył w toku postępowania sądowego karty charakterystyki T. (data wydruku marzec-kwiecień 2015 r. (k. 133-142 a.s. t. I) oraz z data 6 sierpnia 2008 r. (k. 143-144 a.s. t. I)), na których nie widnieje podpis powoda.

Powód w okresie aktywności zawodowej odbył 11 wizyt związanych z incydentami oskrzelowymi – w postaci furczenia i świstów: 6 czerwca 1988 r., 11 lutego 1994 r., 25 sierpnia 1995 r., 15 listopada 1995 r., 31 października 1995 r., 7

listopada 1995 r., 15 listopada 1995 r., 4 grudnia 2000 r., 21 stycznia 2004 r., 18 listopada 2004 r., 23 listopada 2004 r. oraz 21 maja 2012 r., co wiązało się przeważnie z wystawieniem zwolnienia lekarskiego. Były to wizyty u lekarzy pierwszego kontaktu, którzy leczyli powoda farmakologicznie, nie kierowali na specjalistyczne badania czy na konsultację pulmonologiczną, które potwierdziły jednostkę chorobową. Po raz pierwszy odnotowano w dokumentacji medycznej objawy astmy oskrzelowej u powoda podczas pobytu w NZOZ (...) w N. i S. spółka z o.o. w S. na oddziale wewnętrznym w okresie od dnia 10 maja 2012 r. do dnia 15 maja 2015 r., gdzie jako rozpoznanie kliniczne wskazano między innymi spastyczne zapalenie oskrzeli, astma oskrzelowa – obserwacja (karta informacyjna – k. 11-13 a.r. dok. med.). Następnie podczas hospitalizacji na Oddziale (...) Centrum (...) w B. w okresie od dnia 11 czerwca 2012 r. do dnia 13 czerwca 2012 r. jako rozpoznanie wskazano – „prawdopodobnie astma oskrzelowa J 45.9” (karta informacyjna – k. 14 a.r. dok. med.). Powód był na wizycie u pulmonologa w Poradni (...) w dniu 27 czerwca 2012 r. (karta choroby poradni przeciwgruźliczej – k. 53 a.r. dok. med.).

Powód choruje na astmę oskrzelową o umiarkowanym przebiegu. Jest to choroba przewlekła, zatem powód będzie zmuszony do stałego stosowania objawowych leków inhalacyjnych. Powód jest uczulony na składnik lub składniki żywie epoksydowych, niezależnie od nazwy handlowej lub producenta preparatu, na które narażony był niemal od początku zatrudnienia. Powód jest niezdolny do pracy w środowisku występowania czynnika alergicznego oraz w środowisku czynników drażniących i powodujących pogorszenie przebiegu astmy. Powód jest zdolny do pracy w środowisku pozbawionym tych czynników. Nie ma w chwili obecnej leków pozwalających wyleczyć astmę. Stosując leki objawowe w leczeniu astmy dąży się do tego, żeby u chorego objawy ustąpiły lub było ich jak najmniej i nie były uciążliwe (tzw. kontrolowany przebieg choroby). Najczęściej przebieg leczonej astmy nie ulega pogorszeniu na przestrzeni wielu lat. Objawy chorobowe zwykle przy prawidłowym leczeniu są mało uciążliwe, minimalne lub brak jest objawów w porównaniu do okresu sprzed rozpoznania i rozpoczęcia leczenia. Dość rzadko dochodzi do pogorszenia przebiegu astmy na przestrzeni lat. Ciężkość przebiegu może ulec pogorszeniu, jeżeli chory pomimo rozpoznanych czynników alergizujących nadal pracuje w ich środowisku, natomiast złagodzenie przebiegu obserwujemy w przypadku eliminacji czynnika alergizującego ze środowiska pracy. W odniesieniu do aktualnie stosowanego leczenia nie należy spodziewać się u powoda zarówno w krótko, jak i długoterminowym okresie czasu skutków ubocznych (opinia biegłego sądowego w zakresie chorób płuc i alergologii C. R.: podstawowa – k. 183-184 a.s. t. I, uzupełniające – k. 213-216 t. II a.s. t. III, dokumentacja medyczna - k. 352 a.s. t. II, k. 383 a.s. t. II, k. 430 a.s. t. III, zestawienie niezdolności do pracy - k. 415 a.s. t. III, wykaz świadczeń medycznych - k. 428-429 a.s. t. III).

Decyzją z dnia 12 maja 2014 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w B. stwierdził u powoda chorobę zawodową - astmę oskrzelową wymienioną w poz. 6 wykazu chorób zawodowych określonego w przepisach w sprawie chorób zawodowych, wydanych na podstawie art. 237 § 1 pkt 3 – 6 i § 11 k.p., a decyzję wydano na podstawie orzeczenia lekarskiego nr (...) o rozpoznaniu choroby zawodowej oraz oceny narażenia zawodowego (decyzja – k. 178-180 a.s. t. I). W uzasadnieniu decyzji wskazano, że malowanie wewnątrz zbiorników następowało bez wentylacji, praca była wykonywana w malarni, w masce lub półmasce z filtrami węglowymi. Pierwsze dolegliwości pod postacią duszności wysiłkowej, świstów w klatce piersiowej i suchego, męczącego kaszlu pojawiły się u H. C. w 2012 r. Dolegliwości nasilały się w pracy, szczególnie pod koniec zmiany roboczej, natomiast w okresie braku narażenia zawodowego objawy ze strony układu oddechowego ulegały złagodzeniu. W maju i czerwcu powód był hospitalizowany z powodu nasilenia ww. objawów, wysunięto podejrzenie astmy oskrzelowej i został skierowany do dalszego leczenia ambulatoryjnego w poradni pulmonologicznej.

W 2014 r. ustalono u powoda 15 % stały uszczerbek na zdrowiu spowodowany skutkami choroby zawodowej stwierdzonej decyzją, a Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem choroby zawodowej w wysokości 10.950 zł (orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 5 sierpnia 2014 r – k. 66 a.s. t. I, decyzja z 2014 r. - k. 67 a.s. t. I). Od dnia 8 maja 2013 r. powód był uprawniony do renty okresowej z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od dnia 1 marca 2014 r. w wysokości 982,85 zł), następnie zaś nabył prawo do renty w związku z chorobą zawodową na stałe (decyzja z dnia 27 listopada 2014 r. – k. 36 a.s., t. I, decyzja z dnia 23 listopada 2016 r. – k. 456 a.s. t. III).



Po zachorowaniu powód szybko się męczy, ma ataki kaszlu. Ma również trudności z wykonywaniem obowiązków domowych. Nie może m. in. odprowadzać regularnie córki do szkoły i bawić się z nią. Nie może palić w piecu węglowym, kosić trawnika, wykonywać prac remontowych. Źle czuje się w pomieszczeniu, w którym znajduje się wiele osób. Źle znosi wysoką temperaturę i nie wychodzi z domu w czasie upałów. Wymaga regularnych wizyt lekarskich i przyjmowania leków, za kwotę do 350 zł miesięcznie. Podjął pracę w charakterze ochroniarza (zeznania świadka B. B. – k. 185-186 a.s. t. I, zapis na płycie CD 00:01:58-00:17:47, płyta CD – k. 193 a.s. t. I, zeznania świadka B. C. - k. 186-187 a.s. t. I, zapis na płycie CD 00:17:47-00:58:19, płyta CD – k. 193 a.s. t. I, częściowe zeznania powoda – k. 220-222 a.s. t. II, zapis na płycie CD 00:02:50-01:09:40, płyta CD – k. 224 a.s. t. II).

W 2017 r. pozwana zatrudniała pięciu malarzy, za wynagrodzeniem (netto) w wysokości rocznej: 41.491 zł, 57.544,94 zł, 41.215 zł, 25.142 zł oraz 56.879,60 zł, to jest 3.704,55 zł brutto miesięcznie (pismo z dnia 13 lutego 2018 r. - k. 452 a.s. t. III). W 2011 r. (w ostatnim roku, w którym powód był zatrudniony przez pełny rok) uzyskał on od pozwanej kwotę 32.461 zł (2.705, brutto miesięcznie). W 2017 r. powód otrzymał, z kolei rentę w wysokości 1.164 zł miesięcznie, a także wynagrodzenie z tytułu umów cywilnoprawnych w kwocie 9.167,15 zł (1.928 zł brutto miesięcznie) (pismo z dnia 13 lutego 2018 r. – k. 455 a.s. t. III).

Państwowa Inspekcja Pracy w okresie styczeń – marzec 2017 r. przeprowadziła kontrolę u pozwanego, podczas której wskazano w protokole kontroli, że w zakładzie pracy przy ul. (...) znajduje się hala produkcyjna oraz wydzielona lakiernia. Proces malowania zbiorników o „mniejszych wymiarach” odbywa się w lakierni, a elementów wielogabarytowych zbiorników na hali produkcyjnej. Lakiernia z instalacją nawiewno-wywiewnej typ (...)z 2 wentylowanymi zmiennie strefami, aplikacji odparowywania z 1 maszynownią usytuowaną z tyłu pomieszczenia lakierni. Stwierdzono różnice pomiędzy założoną a zbadaną wielokrotnością wymiany powietrza w lakierni, co sugerowało nieprawność systemu. Podmiot zlecił sprawdzenie wentylacji, stwierdzono niesprawność systemu. Po dokonaniu przeczyszczenia wykonano ponownie pomiary, które wykazały właściwą wydajność wymiany powietrza w strefach. Prowadzony jest rejestr czynników szkodliwych dla zdrowia występujących na stanowisku lakiernika – wpisano aceton, etylobenzen i ksylen. W sprawozdaniu z badań stanowiska pracy wykonanego w dniu 15 lutego 2017 r. wskazano krotność NDS dla ksyłenu 0,57. Podczas kontroli wydano pozwanemu ustne decyzje: sprawdzić wentylację lakierni w B. przy ul. (...) pod kątem ustalenia rozbieżności przyczyny powstałych różnic pomiędzy projektowaną i zbadaną wielokrotnością wymiany powietrza, zapewnić pomiar czynników podczas procesu malowania na hali produkcyjnej w B. przy ul. (...), uwzględnić w ocenie ryzyka zawodowego na stanowisku malarz/lakiernik narażenie na czynniki chemiczne i atmosferę wybuchową przy pistolecie. Załącznik do protokołu kontroli (...) stanowiły: charakterystyka stanowiska pracy lakiernik (podano szkodliwe czynniki środowiska pracy wraz z wynikami ich pomiarów oraz stosowanymi środkami ochrony zbiorowej i indywidualnej /w tym kaptur ochronny z bezpośrednim dopływem powietrza do kaptura stosowanym podczas malowania wewnątrz zbiorników/ oraz szacowanie ryzyka zawodowego wg PN –N-18002:2011 w skali trójstopniowej dla pracowników zatrudnionych na stanowisku lakiernik opracowane w dniu 31 stycznia 2017 r. (wskazano tam zagrożenie, ich źródła i skutki oraz środki profilaktyczne) (protokół kontroli – k. 576 a.s. t. III).

Sąd Apelacyjny dokonał powyższych ustaleń faktycznych między innymi na podstawie opinii biegłego z zakresu bhp R. S., a nie jak uczynił to Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu BHP W. W.. Biegły sądowy W. W. na rozprawie apelacyjnej wyjaśnił, że inaczej rozumiał tezę dowodową sformułowaną przez Sąd I instancji, ponieważ skupił się na faktycznych i fizycznych warunkach pracy, prawidłowej organizacji pracy, jak pracownik wykonywał czynności służbowe. Biegły ten dokonując oględzin lakierni dnia 17 października 2016 r. przyjął, że na datę ich dokonania panowały podobne warunki pracy, jak w okresie zatrudnienia powoda. Ponadto biegły sądowy W. W. wskazał, że Sąd Okręgowy nie podnosił w tezie dowodowej kwestii oceny ryzyka zawodowego, ani nie zobowiązał go do dokonania analizy dokumentów dotyczących warunków pracy. Biegli sądowi w trakcie konfrontacji przed Sądem Apelacyjnym przyznali, że inaczej zrozumieli tezę dowodową Sądu I instancji.

Zdaniem Sądu Odwoławczego z uwagi na przedmiot sporu istotne znaczenie miały okoliczności wywiązania się przez pozwanego względem powoda z obowiązków w zakresie bhp, co wymagało analizy dokumentów, a co uwzględnił

jedynie w pełni biegły sądowy R. S.. Sąd I instancji formułując tezę dowodową wobec tego biegłego nie wskazał na konieczność przeprowadzenia oględzin miejsca wykonywania pracy przez powoda, tj. lakierni położonej w B. przy ul. (...), co uczynił już w tezie dowodowej skierowanej do biegłego sądowego W. W.. W związku z tym Sąd I instancji w sposób nieuprawniony zdyskwalifikował opinię biegłego sądowego R. S., uznał, że pozwany zasadnie podniósł zarzut nieprzeprowadzenia przez biegłego oględzin miejsca pracy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nieprzeprowadzenie oględzin przez biegłego R. S. nie stanowi o jej niemiarydajności, albowiem zbędne było przeprowadzanie oględzin miejsca pracy cztery lata po zakończeniu okresu zatrudnienia powoda i tylko na tej podstawie sformułowanie wniosków, że warunki pracy z daty oględzin są tożsame z warunkami pracy powoda. Ponadto nie można czynić zarzutu biegłemu sądowemu R. S. z powodu niemożności dokonania przez niego oceny wyposażenia pracownika w środki ochrony indywidualnej, skoro pracodawca nie złożył wszystkich wymaganych dokumentów w czasie wydawania opinii podstawowej i uzupełniającej. Biegły sądowy wyprowadził trafny wniosek, że skoro pozwany nie złożył wskazanych przez niego dokumentów, to uznać należy, że na datę wydania przez niego opinii dokumenty te nie były sporządzone.

W ocenie Sądu Apelacyjnego opinia biegłego sądowego z zakresu bhp R. S. (podstawowa, uzupełniająca pisemna i uzupełniająca ustna) jest miarodajna dla prawidłowego określenia warunków organizacji pracy powoda, przestrzegania zasad bhp przez pozwanego i prowadzenia dokumentacji z tym zakresie. Opinia jest logiczna i rzetelna. odpowiadają również wymogom stawianym przez art. 285 § 1 k.p.c., albowiem została uzasadniona w sposób przystępny i jest zrozumiała dla osób niedysponujących wiedzą techniczną, zaś wnioski swoje biegły sformułował jasno i czytelnie.

Sąd ad quem, podobnie jak Sąd pierwszej instancji, oparł się na opinii biegłego C. R.. Sąd Apelacyjny nie polemizuje z twierdzeniem biegłego, że ilość incydentów chorobowych u powoda w latach 1988-2012 wykracza poza typowe i sporadyczne zachorowania na zapalenie oskrzeli u przeciętnego zdrowego człowieka. Jednakże zdaniem Sądu Odwoławczego, mając na względzie zasady doświadczenia życiowego, powód w sposób uprawniony mógł przyjąć, że skoro 8 z 11 wizyt lekarskich (biegły sądowy dwukrotnie podał i policzył wizytę z dnia 15 listopada 1995 r.) w ww. okresie przypadło w okresie zwiększonej zachorowalności (okres jesienno - zimowy), to są to typowe schorzenia. Ponadto wizyty z dnia 7 listopada 1995 r. (zwolnienie 8-15 listopad 1995 r.) i 15 listopada 1995 r. (zwolnienie – 16-22 listopad 1995 r.) następowały po sobie i przyjąć należy, że dotyczyły jednego zachorowania. Podobnie wizyty z dnia 18 listopada 2004 r. (zwolnienie 18-22 listopad 2004 r.) oraz z dnia 23 listopada 2004 r. (zwolnienie – 23-27 listopad 2004 r.). Było też zachorowanie powoda, które nie wymagało przebywania na zwolnieniu lekarskim – wizyta z dnia 11 lutego 1994 r. Z tego należy wyprowadzić wniosek, że u powoda wystąpiło 9 zachorowań /1988 r., 1994 r., 1995 r. (x3), 2000 r., 2004 r. (x2) i 2012 r./ na przestrzeni 24 lat. Ponadto powód leczony był farmakologicznie przez lekarzy pierwszego kontaktu, którzy nie widzieli potrzeby kierowania go na specjalistyczne badania czy na konsultację pulmonologiczną. Powód jako osoba nie posiadająca wiedzy medycznej nie miał podstaw przypuszczać, że choruje na astmę oskrzelową, gdyż ilość incydentów chorobowych u powoda w latach 1988-2012 wykracza poza typowe i sporadyczne zachorowania na zapalenie oskrzeli u przeciętnego zdrowego człowieka. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego i pozwanego, nie można zarzucać powodowi, że nie podał lekarzowi medycyny pracy informacji na temat zachorowań na zapalenie oskrzeli, skoro wskazane incydenty oddechowe nie były utożsamiane z warunkami pracy i narażeniem na składniki epoksydowe a podejrzenie astmy oskrzelowej - zostało postawione dopiero w 2012 r.,

Odnośnie osobowych środków dowodowych, to wskazać należy, że zeznania członków rodziny powoda B. B. i B. C. były spójne, logiczne i zgodne. Zeznania świadka W. Ś. (inspektora ds. BHP) nie miały decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Jego zeznania, że nie spotkał powoda nie stosującego środków ochrony indywidualnej, wynikają z tego, że jak zeznał, w ogóle nie spotkał powoda pracującego wewnątrz zbiorników. Nie pamiętał okoliczności związanych ze stosowaniem wyrobów T..

Zeznania świadka P. D. (współpracownik) i E. S. (nadzorował lakiernie) są spójne, logiczne i przekonujące, co do warunków pracy, jak również co do występowania przypadków nieużywania przez powoda maski przy wykonywaniu czynności służbowych. Sąd Apelacyjny nie dał wiary zeznaniom E. S. co do stosowania przez niego wobec powoda konsekwencji za nieużywanie maski przy malowaniu wewnątrz zbiorników, gdyż nie znajduje to odzwierciedlenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym. W tym zakresie również nie dano wiary przesłuchaniu w

charakterze strony współnika pozwanej L. C., który zeznał, że kierownik "odejmował jakąś kwotę od wypłaty". Nie dano wiary zeznaniom L. C. również w tej części, w której zeznał, że powód mógł stosować maskę albo kombinezon z kapturem, to była kwestia woli pracownika. Pracodawca nie zapewnił pracownikowi środka ochrony indywidualnej w postaci kombinezonu z kapturem. Natomiast Sąd Apelacyjny odmówił wiarygodności zeznaniom powoda w zakresie przestrzegania przez niego przepisów bhp i wykonywania czynności malowania wewnątrz zbiornika w masce. Przeczą tym twierdzeniom zeznania świadków, którzy z powodem pracowali. Również biegły sądowy R. S. nie potwierdził twierdzeń powoda jakoby, praca przy lakierowaniu bez maski była faktycznie niemożliwa.

Przechodząc do rozważań prawnych wskazać należy, że istotne z punktu widzenia oceny zasadności zgłoszonych przez powoda roszczeń o rentę z tytułu utraconego zarobku (art. 444 § 2 k.c.), skapitalizowanej renty uzupełniającej (art. 447 § 1 k.c.), zadośćuczynienie (art. 445 § 1 k.c.) i ustalenie odpowiedzialności pozwanego za mogące ujawnić się w przyszłości skutki choroby zawodowej powoda (art. 189 k.p.c.) było wykazanie przez powoda przesłanek prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego czyli: ciężącej na pracodawcy odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, poniesionej szkody, związku przyczynowego między zdarzeniem będącym chorobą zawodową a powstaniem szkody i jej rozmiarem.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Ponieważ chodzi o szkodę wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa „komukolwiek”, nie może ulegać wątpliwości, że na tej podstawie prawnej cywilnoprawną odpowiedzialność odszkodowawczą może ponosić także pracodawca w stosunku do pracownika, który doznał „szkody na osobie” w wyniku zachorowania na chorobę zawodową będąca skutkiem narażenia na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy w czasie zatrudnienia u tego pracodawcy, jeżeli szkoda ta została wyrządzona „przez ruch przedsiębiorstwa” prowadzonego przez pracodawcę. „Narażenie zawodowe” w rozumieniu art. 235<sup>1</sup> k.p. może polegać także na oddziaływaniu czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy w przedsiębiorstwie wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Jeżeli choroba zawodowa pracownika powstała w związku z ruchem przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody (ściślej - w związku z narażeniem zawodowym istniejącym u pracodawcy prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody), to brak jest jakichkolwiek argumentów wykluczających odpowiedzialność pracodawcy na tej podstawie prawnej (czyli na zasadzie ryzyka).

Samo prowadzenie na własny rachunek przedsiębiorstwa nie uzasadnia jeszcze odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c. W przepisie tym chodzi o przedsiębiorstwo „wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody”. Do zastosowania art. 435 § 1 k.c. nie wystarcza, aby przedsiębiorstwo bezpośrednio wykorzystywało elementarne siły przyrody (energię elektryczną, gaz, parę, paliwa płynne itp.), ponieważ współcześnie trudno znaleźć zakład pracy, w którym nie są wykorzystywane energia elektryczna, paliwa płynne lub energia cieplna, mające swoje źródło w siłach przyrody, lecz chodzi o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postacie energii, co wymaga użycia maszyn i innych urządzeń przetwarzających. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77, OSNCP 1978 Nr 4, poz. 73, podczas ustalania zakresu stosowania art. 435 § 1 k.c. należy brać pod uwagę trzy elementy: stopień zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki. Zastosowana jako źródło energii siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości. Nie wystarczy więc posługiwanie się siłami przyrody tylko do działań wspomagających. Inaczej rzecz ujmując, samo użycie w przedsiębiorstwie poszczególnych maszyn zaopatrzonych w silniki (np. elektryczne, spalinowe) nie daje jeszcze podstawy do zastosowania art. 435 § 1 k.c.

Ocenę, czy podmiot prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo może ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie ryzyka na podstawie art. 435 § 1 k.c., należy oderwać od okoliczności konkretnego zdarzenia wywołującego szkodę i odnieść do zakresu zadań przedsiębiorstwa strony pozwanej. W art. 435 § 1 k.c. nie chodzi o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzystuje do realizacji części zadań ruch urządzeń wprawianych w

ruch za pomocą sił przyrody, lecz o takie przedsiębiorstwo, które jako całość wprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody (por. G. Bieniek, (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, pod red. J. Gudowskiego, 2013, tezy do art. 435). Według orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, wymaga uwzględnienia znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 336). Użyta siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, tak by jego istnienie i praca były uzależnione od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnęłoby celu, do którego zostało utworzone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1962 r., I CR 460/62, OSPiKA 1964, Nr 4, poz. 88 z glosą A. Szpunara). Tam, gdzie nie chodzi o uruchomienie dużych mocy elementarnych, nie można mówić o szczególnym niebezpieczeństwie, które leżało u podstaw wprowadzenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87, OSNCP 1989, Nr 1, poz. 17, z glosami J. Skoczylasa, OSPiKA 1988, nr 7-8, poz. 174 i W.J. Katnera, OSPiKA 1989, nr 7-12, poz. 145). Dlatego art. 435 § 1 k.c. dotyczy tylko tych przedsiębiorstw, których istnienie i praca w danym czasie i miejscu są uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tychże sił nie osiągnęłyby celu, dla którego zostały utworzone (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002 r., III CKN 1334/00, LEX nr 1211132).

Za przedsiębiorstwa wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody uznano w orzecznictwie Sądu Najwyższego: kopalnię (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja

1962 r., III CR 941/61, OSNCP 1963, Nr 10, poz. 226, z glosą A. Agopszowicza, OSPiKA 1964, Nr 4, poz. 86), zakład gazownictwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1961 r., III CR 962/60, OSPiKA 1962, Nr 4, poz. 111, z omówieniem J. Pietrzykowskiego, NP 1963, nr 7-8, s. 870), państwowy ośrodek maszynowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1961 r., IV CR 328/61, OSPiKA 1963, poz. 101, z glosą A. Szpunara, NP 1962, nr 11, s. 1521 oraz z omówieniem J. Pietrzykowskiego, NP 1963, nr 7-8, s. 867), nowoczesne przedsiębiorstwo budowlane (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1962 r., I CR 460/62, OSPiKA 1964, Nr 4, poz. 88, z glosą A. Szpunara), przedsiębiorstwo transportowe posługujące się mechanicznymi środkami komunikacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1985 r., II CR 399/85, LEX nr 8737), przedsiębiorstwo posługujące się statkami powietrznymi przy zabiegach agrotechnicznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1990 r., I CR 1377/89, OSNCP 1991, nr 2-3, poz. 32, z glosą M. Nesterowicza, OSP 1991, Nr 1, poz. 3 oraz z 4 września 2009 r., III CSK 14/09, Palestra 2009, nr 11-12 s. 275, z glosą A. Konnert, LEX nr 532370), w pewnych sytuacjach nowoczesne gospodarstwo rolne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 376/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 117).

Szkoda musi być wyrządzona przez „ruch przedsiębiorstwa”. Przeważa zapatrywanie traktujące pojęcie „ruch przedsiębiorstwa” szeroko. W rezultacie wyrządzenie szkody przez „ruch przedsiębiorstwa” ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa jako całości. Ruch przedsiębiorstwa, w ujęciu art. 435 § 1 k.c., to każda działalność tego przedsiębiorstwa, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania. W postanowieniu z dnia 11 maja 2010 r., II PZP 4/2010 (OSNP 2011 nr 21-22, poz. 275), Sąd Najwyższy przyjął, że w pojęciu „ruch przedsiębiorstwa” mieszczą się także typowe dla każdego pracodawcy czynności organizacyjno-zarządzające. Ruch przedsiębiorstwa w ujęciu art. 435 § 1 k.c. to każda działalność tego przedsiębiorstwa, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwa ich działania. Wyrządzenie szkody przez „ruch przedsiębiorstwa” ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa jako całości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00, LEX nr 52421).

Z ruchem przedsiębiorstwa są związane także szkody wyrządzane na skutek wydzielania przez jego urządzenia ścieków, gazów, pyłów, spalin itp. Podmiot prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo (np. zakład przemysłowy) odpowiada - na podstawie art. 435 § 1 k.c. - za szkody spowodowane emitowaniem substancji trujących

również wtedy, gdy stężenie ich nie przekracza ustawowo określonych norm (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1970 r., III CZP 17/70, OSPiKA 1971, Nr 9, poz. 169 z glosami T. Dybowskiego i A. Agopszowicza oraz z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, NP 1972, nr 7-8, s. 1160). W tym kontekście należy oceniać również czy choroba zawodowa w postaci nowotworu złośliwego płuc ma (może mieć) związek z wydzielaniem szkodliwych dla zdrowia substancji takich jak azbest (pył azbestowy, którego drobinki osadzają się w płucach), chrom VI-wartościowy oraz wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne (oddziaływanie takich właśnie szkodliwych substancji na organizm powoda wykazano w rozpoznawanej sprawie).

Związek przyczynowy między określonym schorzeniem poszkodowanego a ruchem przedsiębiorstwa (zakładu przemysłowego) emitującego szkodliwe dla zdrowia substancje należy uznać za wykazany już w razie ustalenia, że poszkodowany był narażony na działanie szkodliwych zanieczyszczeń, emitowanych przez to przedsiębiorstwo lub zakład, których normalnym następstwem może być schorzenie poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1976 r., IV CR 380/76, OSNCP 1977, nr 5-6, poz. 93, z omówieniem Z. Radwańskiego i J. Panowicz-Lipskiej, NP 1979, nr 6, s. 86; odmiennie w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 1969 r., II CR 208/69, OSPiKA 1971, Nr 5, poz. 87 z glosą B. Lewaszewicz-Petrykowskiej oraz z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, NP 1972, nr 3, s. 448 i z dnia 7 kwietnia 1970 r., III CZP 17/70, OSPiKA 1971, Nr 9, poz. 169 z glosami T. Dybowskiego i A. Agopszowicza oraz z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, NP 1972, nr 7-8, s. 1160).

Przepis art. 435 § 1 k.c. wprowadza tzw. rozszerzoną odpowiedzialność przedsiębiorstw wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.), opartą na zasadzie ryzyka, jednakże odpowiedzialność ta istnieje pod warunkiem, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Nie istnieje domniemanie, że szkoda powstaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa i okoliczność tę należy wykazać w procesie, przy czym ciężar dowodu tego faktu spoczywa zgodnie z ogólnymi zasadami (art. 6 k.c.) na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, czyli na poszkodowanym powodzie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2009 r., V CSK 352/08, LEX nr 515424).

Według art. 435 § 1 k.c., ryzykiem odszkodowawczym ex delictu prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody objęte są wszelkie następstwa działalności takiego przedsiębiorstwa, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego przedsiębiorstwo, jak też niezależnie od ich adekwatności do przyczyny w postaci ruchu przedsiębiorstwa, dlatego prowadzący przedsiębiorstwo odpowiada za wszystko, co jest skutkiem działalności przedsiębiorstwa. Ograniczenie odpowiedzialności do normalnych następstw prowadzenia przedsiębiorstwa następuje przez ustanowienie tzw. okoliczności egzoneracyjnych - spowodowania szkody przez zjawisko określane jako siła wyższa albo wyłącznie przez zawinione działanie poszkodowanego lub osoby trzeciej. Siła wyższa, mogąca obalić domniemanie przyczynowości ruchu przedsiębiorstwa dla powstania szkody, musi występować jako jej przyczyna wyłączna, zewnętrzna, nadzwyczajna, co więcej gwałtowna, nieprzewidywalna i nieuchronna (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1962 r., I CR 54/62, OSNCP 1963 Nr 12, poz. 262; z 18 grudnia 2002 r., I PKN 12/02, OSNP 2004 nr 12, poz. 206). To samo dotyczy pozostałych przesłanek egzoneracyjnych, w tym wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2016 r., I PK 260/15, LEX nr 2191443).

W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował, że jest zakładem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, ani że ewentualną podstawą jego odpowiedzialności deliktowej stanowiłby art. 435 § 1 k.c. Ponadto wskazać należy, że w tym zakresie Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że znaczny rozmiar przedsiębiorstwa pozwanego, wielkość jego produkcji i konieczny w związku z tym stopień wykorzystania sił przyrody przejawiający się w używaniu wyspecjalizowanych urządzeń (np. walcarek, spawarek, suwnic, agregatu do malowania), wprawianych w ruch za pomocą elektryczności, paliw płynnych i gazów, bez których pozwany nie osiągałby zamierzonych celów, pozwala na przyjęcie, że pozwany jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Również w orzecznictwie sądowym za tego rodzaju przedsiębiorstwo uznano, zakład zajmujący się m. in. malowaniem proszkowym, malowaniem natryskowym za pomocą pistoletu natryskowego działającego pod wysokim ciśnieniem (wyrok z dnia 18 lutego 2014 r. Sądu

Apelacyjny w Warszawie, III APa 34/13, LEX nr 1499054). W przypadku pozwanego zastosowana siła przyrody jako źródło energii stanowiła siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości.

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd II instancji miał na względzie, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono już pogląd, że decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego stwierdzająca chorobę zawodową pracownika nie jest wiążąca w postępowaniu sądowym dotyczącym cywilnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy za skutki tej choroby (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2008 r., I PK 295/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 281). W związku z powyższych należało przeprowadzić postępowanie dowodowe celem ustalenia, czy i w jakim zakresie (stopniu) choroba zawodowa powoda miała związek z narażeniem go na oddziaływanie substancji szkodliwych (żywic epoksydowych) w okresie zatrudnienia w przedsiębiorstwie pozwanego.

Podkreślić bowiem należy, że decyzja inspektora sanitarnego jest jednym z dowodów w sprawie i podlega ocenie na takich samych zasadach jak inne dowody, na przykład dowód z opinii biegłego (art. 233 § 1 k.p.c.). Sąd pracy rozpoznający roszczenie pracownika o odszkodowanie lub zadośćuczynienie z tytułu rozstroju zdrowia (art. 444 i 445 k.c.) nie jest związany orzeczeniem inspektora sanitarnego stwierdzającym chorobę zawodową w tym znaczeniu, że decyzja ta nie przesądza stanowczo i w sposób niedopuszczający przeciwdowodu o istnieniu przesłanek cywilnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 stycznia 1971 r., II PR 425/71, LEX nr 14114). Decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego jest dokumentem urzędowym (w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c.) tylko w zakresie dotyczącym stwierdzenia istnienia lub nieistnienia choroby zawodowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2001 r., II UKN 660/00, OSNP 2003 nr 20, poz. 495), a nie w zakresie ustalenia osoby odpowiedzialnej cywilnoprawnie za następstwa tej choroby. Stwierdzenie choroby zawodowej nie jest równoznaczne z prawem do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego przewidzianych w ustawie z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j.: Dz.U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm.) albo z prawem do świadczeń uzupełniających na podstawie przepisów prawa cywilnego, np. odszkodowania, renty (art. 444 k.c.) lub zadośćuczynienia (art. 445 k.c.). Decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego o stwierdzeniu choroby zawodowej nie jest wiążąca dla sądów orzekających w sprawach o świadczenia przysługujące czy to z tytułu chorób zawodowych – na podstawie przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, czy to z tytułu rozstroju zdrowia – na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Decyzja ta, podobnie jak decyzja o odmowie stwierdzenia choroby zawodowej, podlega ocenie sądu. Moc dowodowa dokumentu urzędowego, jakim jest decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego, jest ograniczona do jego treści, czyli stwierdzenia (odmowy stwierdzenia) istnienia choroby zawodowej, natomiast decyzja ta nie przesądza o istnieniu przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy, nie to jest bowiem jej przedmiotem (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia: 24 listopada 2016 r., I PK 260/15, Legalis, 4 lipca 2018 r., I PK 201/17, LEX nr 2519342).

W procesie o odszkodowanie od pracodawcy, którego odpowiedzialność jako prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch siłami przyrody oparta jest na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.), zbędne jest rozważanie, czy można mu przypisać zawinienie lub bezprawne zaniedbania w zakresie obowiązków dotyczących stworzenia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Odpowiedzialność odszkodowawcza z art. 435 § 1 k.c. powstaje bez względu na winę (w ujęciu subiektywnym) prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch siłami przyrody, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego. Odpowiedzialność ta jest bowiem oparta na zasadzie ryzyka, nie wyklucza jej zatem fakt, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami albo przyjętymi nakazami bezpieczeństwa i ostrożności. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r., I PKN 853/00, LEX nr 54886).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód wykazał, że pozwany prowadził w czasie jego zatrudnienia przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody i szkoda powoda (zachorowanie na chorobę zawodową – na astmę oskrzelową) została wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa. Powód zatrudniony na stanowisko malarz- lakiernik był narażony na działanie szkodliwych substancji wykorzystywanych przez zakład pracy w procesie produkcyjnym.

Z uwagi na odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego z art. 435 k.c. na zasadzie ryzyka, jak już wskazano, zbędne jest rozważanie, czy można mu przypisać zawinięcie lub bezprawne zaniedbania w zakresie obowiązków dotyczących stworzenia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, jednakże z uwagi na argumentację stron postępowania należy odnieść się do kwestii nie poinformowania lekarza medycyny pracy przez powoda o jego wcześniejszych incydentach chorobowych oraz wykonywanie przez niego pracy w warunkach naruszających przepisy bhp.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwany niezasadnie zarzucał powodowi zatajenie przed lekarzem medycyny pracy podczas wstępnego badania faktu wcześniejszych zachorowań związanych z układem oddechowym w dniu 2 września 2010 r., skoro diagnozę (podejrzenie astmy oskrzelowej) postawiono dopiero w maju 2012 r., a lekarze pierwszego kontaktu leczący jego infekcje w okresie aktywności zawodowej nie kierowali go na specjalistyczne badania, ani konsultacje.

Pozwany nie może w ten sposób „przerzucać odpowiedzialności” na powoda, skoro sam zaniedbał swoje obowiązki w zakresie prawidłowego wystawienia skierowania na badanie wstępne nie wpisując czynników szkodliwych. Art. 229 k.p. reguluje kwestie związane z wstępnymi badaniami lekarskimi, a doprecyzowuje te kwestie w rozporządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w Kodeksie pracy (Dz.U. z 1996 r., Nr 69, poz. 332 - w brzmieniu obowiązującym w dacie zatrudnienia powoda).

Zgodnie z § 3 ust. 1 ww. rozporządzenia w sprawach, o których mowa w § 1 ust. 1 pkt 4 lekarz orzeka na podstawie wyników przeprowadzonego badania lekarskiego oraz oceny zagrożeń dla zdrowia i życia pracownika, występujących na stanowisku pracy.

Oceny zagrożeń, o których mowa w ust. 1, lekarz dokonuje na podstawie przekazywanej przez pracodawcę informacji o występowaniu czynników szkodliwych dla zdrowia lub warunków uciążliwych, w tym również o aktualnych wynikach badań i pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia, występujących na stanowiskach pracy. Wskazane jest, aby lekarz uzupełnił informacje pracodawcy o spostrzeżenia z przeprowadzonych wizytacji stanowisk pracy (§ 3 ust. 2 ww. rozporządzenia).

Zgodnie z § 4 ust. 1 ww. rozporządzenia badanie profilaktyczne przeprowadza się na podstawie skierowania wydanego przez pracodawcę.

Skierowanie, o którym mowa w ust. 1, powinno zawierać: (1) określenie rodzaju badania profilaktycznego, jakie ma być wykonane, (2) w przypadku osób przyjmowanych do pracy lub pracowników przenoszonych na inne stanowiska pracy - określenie stanowiska pracy, na którym osoba ta ma być zatrudniona; w tym przypadku pracodawca może wskazać w skierowaniu dwa lub więcej stanowisk pracy, w kolejności odpowiadającej potrzebom zakładu, (3) w przypadku pracowników - określenie stanowiska pracy, na którym pracownik jest zatrudniony, (4) informacje o występowaniu na stanowisku lub stanowiskach pracy, o których mowa w pkt 2 i 3, czynników szkodliwych dla zdrowia lub warunków uciążliwych oraz aktualne wyniki badań i pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia, wykonanych na tych stanowiskach (§ 4 ust. 2 ww. rozporządzenia).

Kluczową rolę w ustaleniu odpowiedzialności pracodawcy za życie i zdrowie pracowników ma treść skierowania na badanie profilaktyczne i właściwe wykorzystanie przez lekarza medycyny pracy wskazówek metodycznych. Treść skierowania na badanie profilaktyczne odgrywa kluczową rolę w ochronie zdrowia pracownika. Analiza orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących w szczególności skutków wypadków przy pracy, w tym poszukiwania podstaw uzupełniającej, cywilnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy wskazuje, że winy pracodawcy upatruje się także w niedostatecznym określeniu w skierowaniu na badanie rodzaju szkodliwości i uciążliwości, co ogranicza zakres badań medycznych. Odpowiedzialny za ten stan rzeczy będzie pracodawca, a nie lekarz profilaktyk (K. Baran (red.), Akty wykonawcze prawa pracy. Komentarz, WK, 2016, wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 3 lipca 2007 r., I UK 35/07, OSNP 2008/15-16/235, 7 czerwca 2011 r., II PK 324/10, LEX nr 1095828).

Mając na względzie powyższe wskazać należy, że uchybieniem pozwanego było nieprawidłowe sporządzenie skierowania na wstępne badania lekarskie powoda. Prawidłowe wypełnienie tego dokumentu w zakresie czynników szkodliwych umożliwiłoby zlecenie lekarzowi medycyny pracy dodatkowych badań - spirometrii. Zgodnie bowiem z § 2 ust. 2 ww. rozporządzenia lekarz przeprowadzający badanie profilaktyczne może poszerzyć jego zakres o dodatkowe specjalistyczne badania konsultacyjne oraz badania dodatkowe, a także wyznaczyć krótszy termin następnego badania, niż to określono we wskazówkach metodycznych, jeżeli stwierdzi, że jest to niezbędne dla prawidłowej oceny stanu zdrowia osoby przyjmowanej do pracy lub pracownika.

W zakresie drugiej kwestii – nieprzestrzegania przepisów bhp przez pozwanego przy pracach lakierniczych wykonywanych przez powoda – to w zakresie, w jakim wymaga tego odniesienie się do zarzutów apelacyjnych strony – wskazać należy, że w tej materii decydujące znaczenie mają regulacje prawne wskazane w kodeksie pracy, rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (t.j. Dz.U. z 2003 r, Nr 169, poz. 1650 ze zm.; dalej rozporządzenie w sprawie bhp) oraz rozporządzeniu Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 14 stycznia 2004 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy czyszczeniu powierzchni, malowaniu natryskowym i natryskiwaniu cieplnym (Dz.U. z 2004 r., Nr 16, poz. 156).

Ponadto należy wskazać, że w związku z występowaniem w środowisku pracy powoda czynników szkodliwych, istotne znaczenie ma również rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 2 lutego 2011 r. w sprawie badań i pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy (Dz.U. z 2011 r., Nr 33, poz. 166), które określa: (1) tryb, metody, rodzaj i częstotliwość wykonywania badań i pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy; (2) przypadki, w których jest konieczne prowadzenie pomiarów ciągłych; (3) wymagania, jakie powinny spełniać laboratoria wykonujące badania i pomiary; (4) sposób rejestrowania i przechowywania wyników badań i pomiarów; (5) wzory dokumentów oraz sposób udostępniania wyników badań i pomiarów pracownikom (§ 1).

Zgodnie z § 17 ust. 1 ww. rozporządzenia wyniki badań i pomiarów, o których mowa w § 3-13, pracodawca przechowuje przez okres 3 lat, licząc od daty ich wykonania.

Pracodawca niezwłocznie informuje pracowników narażonych na oddziaływanie czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy o aktualnych wynikach badań i pomiarów oraz udostępnia im te wyniki i wyjaśnia ich znaczenie (ust. 2).

Ponadto w świetle § 18 ust. 1 ww. rozporządzenia pracodawca prowadzi na bieżąco rejestr czynników szkodliwych dla zdrowia występujących na stanowisku pracy, zwany dalej „rejestrem”, którego wzór jest określony w załączniku nr 1 do rozporządzenia.

Pracodawca wpisuje na bieżąco wyniki badań i pomiarów czynnika szkodliwego dla zdrowia do karty badań i pomiarów, zwanej dalej „kartą”, której wzór jest określony w załączniku nr 2 do rozporządzenia (ust. 2).

Tożsame regulacje prawne zawierało rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 kwietnia 2005 r. w sprawie badań i pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy (Dz.U. z 2005 r., Nr 73, poz. 645 ze zm.) obowiązujące od dnia 6 maja 2005 r. do dnia 3 marca 2011 r. - § 8 i § 9.

Podkreślić należy, że prace lakiernicze zostały zaliczone do szczególnie niebezpiecznych, gdyż używane w trakcie robót substancje mają toksyczne, palne i wybuchowe właściwości. Zgodnie z przepisami pracodawca jest zobowiązany zaznajomić pracowników podejmujących pracę z zakresem ich obowiązków, w tym obowiązków wynikających z przestrzegania przepisów bhp. Pracodawca ma obowiązek prowadzić systematyczne szkolenia pracowników w zakresie bhp, a także organizować pracę tak, aby zmniejszyć uciążliwości pracy na stanowiskach pracy w zakładzie. Ponadto, pracodawca ma obowiązek dokonać udokumentowanej oceny ryzyka zawodowego na poszczególnych stanowiskach pracy w zakładzie i zapoznać pracowników z dokonanymi ustaleniami. Z kolei przestrzeganie przepisów



i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy jest podstawowym obowiązkiem pracownika. W szczególności pracownik jest obowiązany:

- 1) znać przepisy i zasady bezpieczeństwa i higieny pracy, brać udział w szkoleniu i instruktażu z tego zakresu oraz poddawać się wymagającym egzaminom sprawdzającym;
- 2) wykonywać pracę w sposób zgodny z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy oraz stosować się do wydawanych w tym zakresie poleceń i wskazówek przełożonych;
- 3) dbać o należyty stan maszyn, urządzeń, narzędzi i sprzętu oraz o porządek i ład w miejscu pracy;
- 4) stosować środki ochrony zbiorowej, a także używać przydzielonych środków ochrony indywidualnej oraz odzieży i obuwia roboczego, zgodnie z ich przeznaczeniem;
- 5) poddawać się wstępnym, okresowym i kontrolnym oraz innym zaleconym badaniom lekarskim i stosować się do wskazań lekarskich;
- 6) niezwłocznie zawiadomić przełożonego o zauważonym w zakładzie pracy wypadku albo zagrożeniu życia lub zdrowia ludzkiego oraz ostrzec współpracowników, a także inne osoby znajdujące się w rejonie zagrożenia, o grożącym im niebezpieczeństwie;
- 7) współdziałać z pracodawcą i przełożonymi w wypełnianiu obowiązków dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy (R. Gorczyca, Prace szczególnie niebezpieczne Bhp w lakierniach, <https://warsztat.pl/artykuly/prace-szczegolnie-niebezpieczne-bhp-w-lakierniach>, 59 624, bm9uZSE1OTYyNCEhbm93b2N6ZXNueXdhenN6dGFoLnBsL2FydHlrdWx5LzAoLTIw MD kvb2xlamUvMw).

Z postępowania dowodowego wynikało, że pozwany nie udokumentował oceny ryzyka zawodowego stwarzanego przez czynnik chemiczny na stanowisku malarza – przedstawił jedynie oświadczenie powoda, że zapoznał się on z tą oceną. Taka ocena nie została złożona biegłemu sądowemu R. S., ani nie odwołuje się do niej Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w decyzji stwierdzającej chorobę zawodową.

Pozwany nie przeprowadził pomiarów czynników szkodliwych (farb sklasyfikowanych jako szkodliwe) – NDS – najwyższe dopuszczalne stężenie - w trakcie malowania zbiorników wewnątrz w okresie zatrudnienia powoda metodą dozimetrii indywidualnej, przy założeniu, że używał on maseczki. Oznacza to, że pozwany nie wykazał, że zapewnił taką ilość doprowadzanego świeżego powietrza do zbiornika podczas malowania – lakierowania, która pozwala na zapewnienie, zgodnie z instrukcją bhp przy malowaniu natryskowym konstrukcji stalowych, 10-krotnej wydajności wymian powietrza na godzinę. Tym bardziej, że protokół kontroli Państwowej Inspekcji Pracy potwierdził nieprawidłowości w zakresie wentylacji i wymiany powietrza w lakierni.

Pozwany nie założył rejestru badań i pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy, a w konsekwencji nie zapoznał powoda z aktualnymi wynikami badań. Ponadto na instrukcji bhp przy malowaniu konstrukcji stalowych brak podpisu powoda. Pozwany nie zapewnił powodowi zgodnie z ww. instrukcją kaptura z dopływem powietrza. Ponadto pozwany jedynie złożył w toku postępowania sądowego karty charakterystyki T. (data wydruku marzec-kwiecień 2015 r. oraz z data 6 sierpnia 2008 r.), na których nie widnieje podpis powoda, który świadczyłby o jego zapoznaniu się z tymi kartami. Powód zeznał, że nie był zapoznany z kartą produktów T., a współnik pozwanego L. C. zeznał jedynie w tym zakresie, że karty charakterystyki farb były ogólnie dostępne, były u kierownika warsztatu. Co, zdaniem Sądu Apelacyjnego, czyni zasadnym wskazany przez powoda zarzut naruszenia przepisu art. 15, art. 94 pkt 4 i art. 207 § 1 i 2 pkt 1-4 k.p. w zw. z § 89 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia w sprawie bhp.

Zdaniem Sądu Odwoławczego kwestie związane z szelkami bezpieczeństwa i asekuracją nie miały decydujące znaczenia z punktu widzenia choroby zawodowej powoda (astmy oskrzelowej) i obecności w środowisku pracy alergena.

Reasumując wskazać należy, że wbrew stanowisku pozwanego w niniejszej sprawie nie zachodziła jedna z okoliczności egzoneracyjnych – wyłączna wina poszkodowanego, która wyłączyłaby odpowiedzialność pozwanego na podstawie art.

435 § 1 k.c. Zatem pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki choroby zawodowej powoda H. C. (astmy oskrzelowej).

Tylko w sytuacji, gdyby zdarzenie zostało spowodowane wyłącznie zawnionym działaniem powoda, przy braku jakichkolwiek innych jego przyczyn, w tym przyczyn leżących po stronie pracodawcy, możliwe byłoby wyłączenie odpowiedzialności cywilnej strony pozwanej ze względu na wystąpienie jednej z przesłanek egzoneracyjnych. Posłużenie się przez ustawodawcę w art. 435 k.c. wyrażeniem „wyłącznie z winy” ma na celu bowiem zwolnienie przedsiębiorstwa od odpowiedzialności jedynie w wypadku, gdy wyłącznie wina (poszkodowanego lub osoby trzeciej) tłumaczy powstałą szkodę, a nie ruch przedsiębiorstwa. W takiej sytuacji następuje dopiero przerwanie związku przyczynowego, bo wszystkie zdarzenia związane z ruchem przedsiębiorstwa, które mają kierunek wywołania szkodliwego skutku, tracą charakter adekwatności i nie mogą być zaliczone do łańcucha związku przyczynowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 maja

2014 r., I ACa 127/14, LEX nr 1480397). Stąd też, nawet gdy poszkodowanemu można postawić zarzut obiektywnie nieprawidłowego zachowania, pracodawca nadal ponosi odpowiedzialność za skutki zachorowania, jeżeli udowodnione zostanie, że obok nieprawidłowego zachowania powoda istniała inna - w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego - przyczyna leżąca po stronie przedsiębiorcy i niezależnie od tego, czy była to przyczyna zawniona, czy też nie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., IV CSK 58/05 - LEX 1104884; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 233/10 - LEX nr 898416; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 1973 r., II CR 233/73 (OSPika 1974 Nr 9, poz. 190 z glosą A. Rembielińskiego).

Co istotne, związek przyczynowy między określonym schorzeniem poszkodowanego a ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu przemysłowego emitującego szkodliwe dla zdrowia substancje należy uznać za wykazany już w razie ustalenia, że poszkodowany był narażony na działanie szkodliwych czynników emitowanych przez to przedsiębiorstwo lub zakład, których normalnym następstwem może być schorzenie poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1976 r., IV CR 380/76, OSNC 1977/5-6/93 – tak Sąd Okręgowy w Olsztynie w wyroku z dnia 22 września 2014 r., IV Pa 129/14, LEX nr 1867972).

W związku z powyższym pozwany bezpodstawnie zarzucał naruszenie art. 435 § 1 k.c., ponieważ nie zachodziła jedna z okoliczności egzoneracyjnych – wyłączna wina poszkodowanego, która wyłączyłaby odpowiedzialność pozwanego.

Z punktu widzenia wysokości przyznanych powodowi roszczeń istotną kwestią pozostawało przyczynienie się powoda do powstania szkody.

Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

O przyczynieniu się poszkodowanego można mówić w sytuacji, gdy jego zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Chodzi o związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Przepis ten ma charakter normy ogólnej i jest właściwy do oceny istnienia związku przyczynowego we wszystkich wypadkach przewidzianych w Kodeksie cywilnym, chyba że przepis szczególnie przewiduje inny sposób określenia zakresu związku przyczynowego (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNCP 1976 nr 7-8, poz. 151). Artykuł 362 k.c. zawiera normę adresowaną do sądu (normę kompetencyjną), nakazującą zmniejszenie odszkodowania ustalonego zgodnie z art. 361 k.c. w sytuacji, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Stopień redukcji sąd ma ustalić stosownie do stopnia winy obu stron. W odniesieniu do osoby poszkodowanego oznacza to możliwość uwzględnienia art. 355 k.c., regulującego kwestię staranności, jakiej można oczekiwać i wymagać od osoby należycie dbającej o swoje sprawy. Przepis ten ma zastosowanie bez względu na to, jaka jest podstawa prawna odpowiedzialności za szkodę, ma on zatem zastosowanie także do odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.).

Stosując art. 362 k.c., sąd musi brać pod uwagę wszystkie okoliczności związane zarówno z samym wyrządzeniem szkody, jak i przyczynieniem się poszkodowanego. Do okoliczności tych należy m.in. stopień winy obu stron. Z tego ostatniego sformułowania nie wynika w żadnym razie, że przyczynienie się poszkodowanego do szkody uzasadnia zmniejszenie odszkodowania jedynie wtedy, gdy jest zawinione. Oznacza ono tylko to, że w razie jednoczesnej winy sprawcy szkody i poszkodowanego zestawienie ich winy ma stanowić istotną okoliczność dla oceny skali obniżenia odszkodowania. Wskazanie to jest więc bezprzedmiotowe w sytuacji, gdy sprawca szkody (dłużnik) odpowiada na innej zasadzie niż wina. Określenie przyczynienia się poszkodowanego nie kształtuje się jednolicie i jest ono uzależnione od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Jeżeli odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę jest oparta na zasadzie winy, to również przesłanki zmniejszenia odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. muszą być bardziej surowe. W takim wypadku, bez winy po stronie poszkodowanego nie można mówić, że w ogóle dochodzi do jego przyczynienia się do szkody. Jeżeli zatem sprawca odpowiada na zasadzie winy, to do powstania (zwiększenia) szkody może przyczynić się tylko osoba, której również można przypisać winę. Przy takim ujęciu nieodzowną przesłanką przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego jest jego zawinienie (oceniane według miernika należytej staranności art. 355 k.c.). Inaczej rzecz się przedstawia przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Wówczas bowiem do zastosowania art. 362 k.c., obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego (art. 361 k.c.), wystarczy sama obiektywna nieprawidłowość (niewłaściwość) zachowania się poszkodowanego. Przyczynienie się powoda do powstania szkody spowodowało miarkowanie wysokości należnego mu jako poszkodowanemu zadośćuczynienia, odszkodowania i renty według zasad wynikających z art. 362 k.c. Zasada wyrażona w tym przepisie ma zastosowanie również do odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2017 r., I PK 244/16, LEX nr 2389576).

Ponadto w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest bowiem pogląd, zgodnie z którym podatność poszkodowanego na pewnego rodzaju zachorowania nie wyłącza odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo na podstawie art. 435 § 1 k.c. Powoływanie się na podatność na zachorowanie mogłoby wyrzucić skutek egzonerujący jedynie wówczas, gdyby stwierdzono brak jakichkolwiek zewnętrznych bodźców i rozpatrywano pogorszenie stanu zdrowia jako wyłączny efekt rozwoju schorzenia samoistnego, co w opisanej sytuacji nie miało jednak miejsca (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2004 r., II UK 83/04, OSNP 2005 Nr 14, poz. 215).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego biorąc pod uwagę powyższe rozważania z uwagi na obiektywnie niewłaściwe zachowanie powoda, który przy wykonywaniu prac lakierniczych nie zawsze stosował maskę ochronną (co stanowi jednocześnie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych – art. 211 pkt 4 k.p.), uznać należało, że powód przyczynił się w 30 % do powstania szkody, a pozwany w 70 % (nieprawidłowości w zakresie skierowania na badanie wstępne i prowadzeniu dokumentacji z zakresu bhp, niezapewnienie kaptura ochronnego, tolerowanie przypadków nieprzestrzegania przez powoda przepisów bhp przy malowaniu wewnątrz zbiornika i niestosowanie wobec powoda kar porządkowych na naruszenie przepisów bhp). Oznacza to, że Sąd Okręgowy dokonał naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 362 k.c.

Odnosząc się do pierwszego z roszczeń powoda, w zakresie zasądzenia renty z tytułu utraconego zarobku, to wskazać należy, że zgodnie z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Prawo do renty powstaje, jeśli następstwa, których doznał poszkodowany, mają charakter trwałe, niekoniecznie nieodwracalny. Szkoła polegająca na utracie lub zmniejszeniu się dochodów powstaje z chwilą, gdy poszkodowany został po raz pierwszy pozbawiony możliwości uzyskania zarobków i innych korzyści, które mógł osiągnąć, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie (np. konieczność stałego leczenia, zabiegów, kuracji, opieki osób trzecich, specjalnego odżywiania itp. – wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 maja 1996 r., III APr 7/96, OSA 1997, z. 6, poz. 18). Wówczas wystarczające jest wykazanie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, LEX nr 177203). Natomiast przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że

poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSNCP 1977, nr 1, poz. 11). Zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość wyraża się uszczerbkiem majątkowym, polegającym na utracie innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany, dzięki swoim właściwościom (np. szczególne uzdolnienia czy kwalifikacje) mógłby osiągnąć, gdyby nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość jako podstawę do zasądzenia renty należy oceniać według realnych możliwości poszkodowanego, istniejących w chwili powstania zdarzenia wywołującego szkodę (wyrok SN z dnia 31 października 1966 r., II CR 372/66, niepubl.) (A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, LEX/el., 2011).

Mając na względzie powyższe rozważania uznać należy, że pozwany niezasadnie zarzucił naruszenie przepisu art. 444 § 2 k.c. kwestionując prawo powoda do renty uzupełniającej. Należy mieć bowiem na względzie, że następstwa choroby zawodowej powoda są trwałe. Był on wykwalifikowanym pracownikiem (malarz – lakiernik) z bogatym doświadczeniem zawodowym, który nie może wykonywać pracy w zawodzie z uwagi na obecne w środowisku pracy czynniki alergizujące. Jego dochód zmniejszył się przy jednoczesnym zwiększeniu wydatków na leki.

Powód wniósł o zasądzenie renty z tytułu utraconych dochodów z podziałem – na świadczenie przed wytoczeniem powództwa, jak i na przyszłość. Wniósł o zasądzenie kwoty 1.100 zł z tytułu renty uzupełniającej (jako różnicy pomiędzy sumą renty w wysokości

1.164 zł i wynagrodzenia z tytułu umów cywilnoprawnych w wysokości 1.928 zł brutto miesięcznie, a dotychczas osiąganym wynagrodzeniem u pracodawcy w wysokości

1.928 zł). Sąd Okręgowy zasądził stosownie do ustalonego przez siebie stopnia przyczynienia (70 %) kwotę 330 zł (1.100 zł x 30 %).

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie punktu pierwszego i drugiego podlegało zmianie z uwagi na ustalony przez Sąd Apelacyjny stopień przyczynienia się powoda w wysokości jedynie 30 %.

Powód żądał renty uzupełniającej sprzed daty wszczęcia postępowania w kwocie 17.600 zł, a 70 % tej kwoty, to kwota w wysokości 12.320 zł. Skoro Sąd Okręgowy zasądził powodowi kwotę 5.280 zł tytułem renty uzupełniającej za okres od dnia 1 czerwca 2013 r. do dnia 30 września 2014 r. z ustawowymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty, to Sąd Apelacyjny na podstawie art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że podwyższył kwotę 5.280 zł do kwoty 12.320 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dalszej kwoty 7.040 zł od dnia 20 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty (16 miesięcy x 770 zł, tj. 12.320 zł).

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd Odwoławczy zasądzając odsetki od kwoty 7.040 zł i zadośćuczynienia zasądził je od dnia wyroku Sądu I instancji, tj. 20 czerwca

2018 r. W orzecznictwie funkcjonują dwa odmienne stanowiska dotyczące tej materii. Z jednej strony wskazuje się bowiem, że ustalenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia następuje dopiero w wyroku, więc odsetki powinny być liczone od jego daty (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 60/96, Prokuratura i Prawo 1997 Nr 5, poz. 31; z dnia 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97, LEX nr 477596; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665). Z drugiej zaś, że odsetki za zwłokę w jego wypłacie należą się poszkodowanemu od momentu wezwania dłużnika do zapłaty (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, LEX nr 905761).

Zdaniem Sądu II instancji w okolicznościach przedmiotowej sprawy trzeba mieć na względzie, iż stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości żądanych przez powoda roszczeń ukształtował się nie w dacie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, lecz dopiero w dacie wyrokowania. Roszczenia powoda w wyniku przeprowadzenia postępowania dowodowego, w tym przede wszystkim ustalenia jego stopnia przyczynienia się do szkody – zostały pomniejszone stosownie do okoliczności (art. 362 k.c.) W tej sytuacji nie można było zasądzić odsetek zgodnie z żądaniem pozwu. Powód nie wykazał bowiem, że dochodzone przez niego kwoty w pełnej wysokości z tytułu dochodzonych roszczeń należały mu się od wskazanego przez niego dnia.

Sąd II instancji na podstawie art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. w zw. z art.

386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim i wysokość renty uzupełniającej powoda podwyższył z kwoty 330 zł (orzeczenie Sądu Okręgowego) do kwoty 770 zł (kwota żądana w wysokości 1.100 zł x 70 %) (punkt pierwszy podpunkt drugi wyroku).

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie trzecim i oddalił powództwo powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki choroby zawodowej na przyszłość (punkt pierwszy podpunkt trzeci wyroku). Pozwany w apelacji trafnie podniósł, że Sąd Okręgowy naruszył przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie szczegółowego wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej w zakresie orzeczenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki choroby zawodowej 30 %. Jednakże Sąd Apelacyjny dokonał zamiany zaskarżonego rozstrzygnięcia z innych przyczyn, niż wskazane przez pozwanego.

Zaznaczyć należy, że interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności za ewentualna szkodę na przyszłość, na podstawie art. 189 k.p.c., istnieje gdy istnieje obiektywna niepewność stanu faktycznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, LEX nr 1169345).

Wykładnia funkcjonalna art. 189 k.p.c. przemawia za przyjęciem interesu prawnego w ustaleniu, jeżeli istnieje jakaś obiektywna niepewność stanu prawnego. Przykładowo, interes taki może istnieć mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. Dotyczy to zwłaszcza szkód na osobie, gdyż szkody te nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, następstwa bowiem uszkodzenia ciała są najczęściej wielorakie i wywołują skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, mająca moc zasady prawnej).

Roszczenie to uzasadniane było w orzecznictwie sądowym zabezpieczeniem interesu prawnego poszkodowanego, opierającego się na obowiązujących pierwotnie niekorzystnych regulacjach dotyczących biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego oraz na złagodzeniu trudności dowodowych powodowanych upływem czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia. Obowiązujący pierwotnie art. 442 § 1 k.c. stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o jej naprawienie ulegało przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2). Przytoczony przepis dotyczył wszelkich roszczeń majątkowych o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, a więc zarówno roszczeń o naprawienie szkody w mieniu, jak i roszczeń o naprawienie szkody na osobie. Przewidziany dziesięcioletni termin przedawnienia utrudniał dochodzenie naprawienia szkód na osobie ujawniających się w późniejszym czasie niż zdarzenie, które je wywołało, ze względu na możliwość przedawnienia roszczeń o naprawienie tych szkód jeszcze przed ich powstaniem.

Z dniem 10 sierpnia 2007 r. weszła w życie ustawa nowelizująca, którą uchylono art. 442 k.c. i dodano nowy art. 442<sup>1</sup> k.c. (Dz. U. Nr 80, poz. 538). Poprzez wprowadzenie nowych regulacji zawartych w art. 442<sup>1</sup> k.c. wyeliminowano niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Złagodzenie skutków upływu terminu przedawnienia nie wyeliminowało jednak ryzyka późniejszych trudności dowodowych. Wprowadzenie nowej regulacji w art.

442<sup>1</sup> § 3 k.c. oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie. W tym stanie rzeczy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kiedy zazwyczaj pojawiają się poważne trudności dowodowe. Przesądzenie w sentencji wyroku o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia natomiast poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność

taka już ciąży. Z tych względów Sąd Najwyższy przyjął, że pod rządem art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. strona dochodząca naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. uchwała z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168 oraz wyrok z dnia 11 marca 2010 r., IV CSK 410/09, Lex nr 678021). W powołanej wyżej uchwale Sąd Najwyższy podkreślił, że ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy i nie można w tym zakresie zaakceptować żadnych uogólnień i poglądów wyrażanych w sposób abstrakcyjny.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w oparciu o opinię biegłego w zakresie chorób płuc i alergologii C. R. (podstawową i uzupełniającą) w zakresie możliwości wystąpienia w przyszłości skutków choroby zawodowej uznał, że powód nie posiada interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość w rozumieniu art. 189 k.p.c. Powód choruje na astmę oskrzelową o umiarkowanym przebiegu (spirometria z 2013 r. w normie). Jest to choroba przewlekła, co oznacza stałe stosowanie objawowych leków inhalacyjnych. Jednakże w ciągu ostatnich 12 miesięcy nie było zaostrzeń wymagających systemowych glikokortykosteroidów oraz hospitalizacji. W odniesieniu do aktualnie stosowanego leczenia nie należy spodziewać u powoda zarówno w krótko, jak i w długoterminowym okresie czasu skutków ubocznych.

Natomiast odnośnie żądania powoda o zasądzenie zadośćuczynienia, to wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, zasługiwało ono na uwzględnienie w części.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Z kolei art. 445 § 1 k.c. stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz piśmiennictwo wypracowały kryteria, które powinny być brane pod uwagę przy ocenie przez sąd, jaką kwotę zadośćuczynienia należy uznać za „odpowiednią” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., akcentując potrzebę uwzględnienia przede wszystkim rozmiaru krzywdy. W przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy wziąć pod uwagę, między innymi, rodzaj i stopień intensywności cierpień fizycznych lub psychicznych, czas ich trwania, nieodwracalność skutków urazu, wpływ skutków urazu na dotychczasowy styl życia pokrzywdzonego, rodzaj dotychczas wykonywanej przez niego pracy zarobkowej, szanse na przyszłość, a także poczucie nieprzydatności społecznej czy wywołaną następstwem deliktu bezradność życiową pokrzywdzonego. Zwraca się przy tym uwagę na konieczność zachowania niezbędnej równowagi między kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia a koniecznością uwzględnienia materialnego poziomu życia i dochodów społeczeństwa. Określenie sumy zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu, jako ściśle zależne od okoliczności faktycznych każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, jest objęte sferą swobodnej oceny sądu rozpoznającego sprawę, co nie oznacza jej dowolności.

W orzecznictwie oraz w nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przewyciężanie ujemnych przeżyć. Nie oznacza to jednak, że formą złagodzenia doznanej krzywdy powinna być możliwość nabycia określonych dóbr konsumpcyjnych o wartości odpowiadającej poziomowi życia poszkodowanego. Takie pojmowanie funkcji kompensacyjnej prowadziłoby do różnicowania krzywdy, a tym samym wysokości zadośćuczynienia, zależnie od stopy życiowej poszkodowanego. Godziłoby to w powszechne poczucie sprawiedliwości. Poziom życia poszkodowanego nie może być zatem zaliczany do czynników, które wyznaczają rozmiar doznanej krzywdy i wpływają na wysokość zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011 Nr 4, poz. 44, z glosami M. Łolika, Palestra 2012, nr 1-2, s. 108 i K. Kryli, Głosa 2012 nr 4, s. 48).

Spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest najczęstszą podstawą żądania zadośćuczynienia za krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub innymi następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. okaleczenia, oszpecenia, wyłączenia z normalnego życia, ograniczeń związanych z uprawianiem sportów, aktywnym uczestnictwem w życiu społecznym, rodzinnym, zawodowym, realizacją własnych planów życiowych, niemożnością uprawiania działalności artystycznej). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawanej jednorazowo.

Krzywda, za którą sąd może - na podstawie art. 445 § 1 k.c. - przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zatem cierpienia, zarówno fizyczne, jak i moralne czy psychiczne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1969 r., I PR 178/69, OSNCP 1970 Nr 4, poz. 71, z glosą A. Szpunara, PiP 1979 nr 8-9, s. 412). Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, wobec czego utrata przez niego zdolności do pracy zarobkowej może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia tylko o tyle, o ile łączy się z poczuciem krzywdy spowodowanej niemożnością wykonywania wybranego i wyuczonego zawodu. Sama zaś utrata zarobków i innych korzyści osiąganych z pracy znajduje rekompensatę w należnej na podstawie art. 444 § 2 k.c. rencie odszkodowawczej. Krzywdą w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego, powodujące cierpienia fizyczne, cierpienia psychiczne związane ze zniekształceniem lub oszpeceniem, ograniczeniem możliwości poruszania się i wykonywania zwykłych czynności życia codziennego. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada pewnego umiarkowania, wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa.

Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, m.in. również wieku poszkodowanego i czasu trwania jego cierpień, perspektyw na przyszłość i związanych z tym utrzymujących się negatywnych przeżyć. Krzywdą w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. jest z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienie fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywania czynności życia codziennego. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Nie bez znaczenia dla rozmiaru poczucia krzywdy jest w świetle art. 445 § 1 k.c. zachowanie się i postawa osoby odpowiedzialnej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Zachowanie się tej osoby wobec wyrządzonej szkody może pogłębić u pokrzywdzonego poczucie krzywdy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSNCP 1978 Nr 11, poz. 210). Wynikłe z uszkodzenia ciała (choćby już wyleczone) ograniczenie wydolności pracy i utrudnienia w jej wykonywaniu, które nie stanowią podstawy do przyznania renty inwalidzkiej lub uzupełniającej, nie mogą być pominięte przy ocenie roszczenia z tytułu zadośćuczynienia i powinny mieć wpływ na jego wysokość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969 Nr 2, poz. 37).

Zdrowie jest dobrem szczególnie cennym. Zasądzanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997 r., II CKN 273/97, LEX nr 286781). Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłą na skutek poważnego rozstroju zdrowia i związanego z nim trwałego kalectwa, którego wysokość w ostatecznym wyniku zależy od uznania sądu, nie może być uznane za nadmierne, nawet gdyby przy uwzględnieniu przeciętnego poziomu życia i zamożności społeczeństwa mogło być tak postrzegane, jeżeli jest ono adekwatne do stopnia odniesionych obrażeń i związanych z nimi trwałych następstw dla zdrowia i egzystencji poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1997 r., II CKN 41/96, LEX nr 79934).

W ostatnich latach Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zwracał uwagę, że nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże, oraz że nietrafne byłoby posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego czy średniego wynagrodzenia pracowniczego. Sąd Najwyższy podkreśla, że powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 Nr 2, poz. 40; 10 lutego 2004 r., IV CK 355/02, LEX nr 897875; 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, LEX nr 183777; 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254; 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006 Nr 10, poz. 175; 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, OSP 2009 Nr 4, poz. 40 z glosą M. Nesterowicza i 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, LEX nr 369691, OSNC-ZD 2008 nr D, poz. 95).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09 (OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 80), Sąd Najwyższy stwierdził, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny; stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, istniejącej zarówno w chwili orzekania, jak i takiej, którą poszkodowany będzie odczuwać w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć dużym stopniem prawdopodobieństwa. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokość stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest wiek poszkodowanego. Utrata zdolności do pracy i możliwości realizacji zamierzonych celów oraz czerpania przyjemności z życia jest szczególnie dotkliwe dla człowieka młodego, który doznał utraty zdrowia będąc w pełni sił. W wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 (OSNC 2005 Nr 2, poz. 40), Sąd Najwyższy stwierdził, że dążenie do tego, aby kwoty zadośćuczynienia były utrzymane „w rozsądnych granicach” nie może prowadzić do podważenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia. Przy ustalaniu jego „odpowiedniej” wysokości nie można nie uwzględniać, poza indywidualnymi okolicznościami, także tendencji orzecznictwa sądowego w podobnych przypadkach. Ze względu na zasadniczą trudność przeliczania krzywdy na pieniądze, konfrontacja danego przypadku z innymi rozstrzygniętymi przypadkami może dać orientacyjną wskazówkę co do wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia w porównywalnych przypadkach i pozwoli uniknąć znaczących dysproporcji co do wysokości zasądzonych sum. Odpowiada to konstytucyjnej zasadzie równości obywateli wobec prawa wyrażonej w art. 32 Konstytucji RP, jak również zasadzie, że wysokość zadośćuczynienia powinna odpowiadać także społecznemu poczuciu sprawiedliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia

2010 r., I CSK 244/09, LEX nr 570118). Podsumowania zmiany tendencji w orzecznictwie Sądu Najwyższego w przedmiocie oceny okoliczności rzutujących na wysokość zadośćuczynienia dokonano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10 (OSNC 2011 Nr 4, poz. 44). Stwierdzono tam, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie sprecyzowano jednak zasad ustalania jej wysokości. Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy szkody. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy, trzeba zatem wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym: rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne



czynnikami podobnej natury (por. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974 Nr 9, poz. 145 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884; 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, LEX nr 52520; 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, LEX nr 80272; 29 września 2004 r., II CK 531/03, LEX nr 137577; 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010 Nr 5, poz. 47; 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354 i 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, LEX nr 570118) (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 sierpnia 2017 r., I PK 244/16, LEX nr 2389576).

W rozpoznawanej sprawie ustalono, że u powoda (urodzonego w (...) r.) w 2014 r. stwierdzono chorobę zawodową astmę oskrzelową przyczynowo związaną z żywicami epoksydowymi. Ubezpieczony był hospitalizowany w 2012 r. na etapie diagnozowania schorzenia. Później nie wymagał hospitalizacji, ani rehabilitacji. Po zachorowaniu powód szybko się męczy, ma ataki kaszlu. Ma również trudności z wykonywaniem obowiązków domowych. Nie może m. in. odprowadzać regularnie córki do szkoły i bawić się z nią. Nie może palić w piecu węglowym, kosić trawnika, wykonywać prac remontowych. Źle czuje się w pomieszczeniu, w którym znajduje się wiele osób. Źle znosi wysoką temperaturę i nie wychodzi z domu w czasie upałów. Wymaga regularnych wizyt lekarskich i przyjmowania leków.

Biorąc pod uwagę rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw choroby zawodowej, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową Sąd Odwoławczy uznał, że kwota 70.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia była „odpowiednia”. Powód nie wykazał, aby doznał krzywdy w rozmiarze uzasadniającym przyznanie zadośćuczynienia w żądanej kwocie 150.000,00 zł.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 19 czerwca 2013 r., III APa 2/13, LEX nr 1356462 wskazał, że w kwestii zasądzonego zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę fakt wypłaconego powodowi jednorazowego odszkodowania pieniężnego. Sama zasada nie budzi zastrzeżeń i kwestia możliwości jego uwzględnienia znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego otrzymane przez poszkodowanego świadczenie odszkodowawcze z ubezpieczenia społecznego (jednorazowe odszkodowanie) należy uwzględniać przy ocenie wysokości świadczeń uzupełniających, gdyż służy ono pokryciu kosztów i wydatków spowodowanych wypadkiem, a także rekompensuje doznaną krzywdę. Stosowna linia orzecznicza Sądu Najwyższego została zapoczątkowana wyrokiem z dnia 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/60. Następnie w wyroku z dnia 24 października 2003 r., I CK 410/02 Sąd Najwyższy wskazał, że jednorazowe odszkodowanie pieniężne z tytułu wypadku przy pracy wypłacone przez pracodawcę nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego poszkodowanemu na podstawie art. 445 § 1 k.c. Natomiast odszkodowanie powinno być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania. W orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., I PK 253/04 została zaakceptowana dotychczasowa linia orzecznicza. W przytoczonym wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że co do zasady nie ma podstaw do obniżenia należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia o otrzymane z ubezpieczenia społecznego jednorazowe odszkodowanie, jeżeli zostało ono zużyte na pokrycie kosztów wynikających z uszkodzenia ciała, co spowodowało zmniejszenie odszkodowania (art. 444 § 1 k.c.), obniżonego następnie o kwotę odpowiadającą stopniowi przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że odszkodowanie z ubezpieczenia społecznego (jednorazowe odszkodowanie) należy uwzględniać przy ocenie wysokości świadczeń uzupełniających, gdyż służy pokryciu kosztów i wydatków spowodowanych wypadkiem, a także rekompensuje doznaną krzywdę. W każdym razie otrzymanie jednorazowego odszkodowania powinno mieć bardzo niewielki wpływ na ocenę wysokości odpowiedniej sumy należnej z tytułu zadośćuczynienia. W niniejszej sprawie powód nie wykazał, że wykorzystał jednorazowe odszkodowanie pieniężne na pokrycie kosztów wynikających z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Ponadto przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić stopień przyczynienia się poszkodowanego, obniżając stosownie do okoliczności (art. 362 k.c.) wysokość świadczenia - w takim zakresie (procencie, ułamku), w jakim poszkodowany przyczynił się do powstania szkody. Taki sposób ustalenia zadośćuczynienia jest utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności w wyroku z dnia 7 czerwca 1976 r.

(IV CR 147/76, OSNCP 1977/5-6 poz. 89; Państwo i Prawo 1978/3 str. 178 z glosą A. Szpunara) Sąd Najwyższy przyjął, że odszkodowanie należne według prawa cywilnego oblicza się - w sytuacji, gdy zostały wypłacone świadczenia związane z wypadkiem przy pracy, poszkodowany zaś przyczynił się do powstania szkody - w ten sposób, że obliczone według prawa cywilnego odszkodowanie zmniejsza się o sumy wypłacone na podstawie przepisów o wypadkach przy pracy, a od kwoty w taki sposób określonej odejmuje się kwotę odpowiadającą stopniowi przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody (por. też uchwałę połączonych Izb Cywilnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1962 r., III PO 5/62, OSNCP 1964/4 poz. 65 oraz wyrok z dnia 26 czerwca 1963 r., III PR 17/63, OSNCP 1964/6 poz. 118).

W kwocie zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny uwzględnił jednorazowe odszkodowanie adekwatnie do przyczynienia się powoda (10.950 zł x 30 %, tj. 3.285 zł), jak i stopień przyczynienia się powoda (70.000 zł x 30 %, tj. 21.000 zł). Obliczone zadośćuczynienie w kwocie 70.000 zł Sąd zmniejszył o wypłacone jednorazowe odszkodowanie w wysokości 3.285 zł, a od kwoty w taki sposób określonej (66.715 zł) odjął kwotę odpowiadającą stopniowi przyczynienia się powoda do powstania szkody (21.000 zł).

W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie podlegało oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie czwartym i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 45.715 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, a w pozostałej części powództwo oddalił na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. stosowanych a contrario w zw. z art. 385 k.p.c. (punkt pierwszym podpunkt czwartym wyroku).

Konsekwencją ogólnego wyniku postępowania było podwyższenie kwoty kosztów sądowych rzecz Skarbu Państwa, którymi pozwani zostali obciążeni na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 785) w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. do kwoty 2.899 zł (punkt pierwszy podpunkt piąty wyroku). Powód ostatecznie utrzymał się przy swoim żądaniu w 16,69 % (wniósł łącznie o zasądzenie 403.000 zł, a wygrał co do kwoty 67.275 zł (12.320 zł /renta uzupełniająca sprzed wytoczenia powództwa/, 9.240 zł renta po wytoczeniu powództwa, 45.715 zł zadośćuczynienie, łącznie). Oplata sądowa od pozwu wynosiła 20.150 zł, a powód był zwolniony od kosztów sądowych ponad 100 zł i opłaty w tej wysokości nie uiścił. Wobec powyższego kosztami sądowymi - opłatą od której powód był zwolniony, w odpowiedniej części do przegranego przez stronę pozwaną procesu, należało obciążyć pozwanych.

Sąd II instancji na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelacje powoda i pozwanego w pozostałym zakresie (punkcie drugim wyroku).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji powoda, to wskazać należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo oddalił jego roszczenie o zasądzenie kwoty 235.400 zł tytułem skapitalizowanej renty uzupełniającej począwszy od października 2014 r. do czasu osiągnięcia przez niego wieku emerytalnego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu pozwanemu.

Zgodnie z art. 447 k.c., z ważnych powodów sąd może na żądanie poszkodowanego przyznać mu zamiast renty lub jej części odszkodowanie jednorazowe; dotyczy to w szczególności wypadku, gdy poszkodowany stał się inwalidą, a przyznanie jednorazowego odszkodowania ułatwi mu wykonywanie nowego zawodu. Przepis ten pozwala na dokonanie tzw. kapitalizacji należnej renty, czyli na przyznanie przez sąd poszkodowanemu zamiast renty lub jej części (art. 444 § 2 k.c.) jednorazowego odszkodowania. Możliwość taka uzależniona jednak została od spełnienia dwóch przesłanek: ważnych powodów uzasadniających dokonanie takiej zamiany renty na jednorazowe odszkodowanie oraz wyraźnego żądania poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 371/03, LEX nr 174213).

W uchwale siedmiu sędziów z dnia 3 października 1966 r., III CZP 17/66 (OSNCP 1968, nr 1, poz. 1), Sąd Najwyższy sformułował przesłanki stosowania art. 447 k.c. Z uzasadnienia tej uchwały wynikają następujące istotne (nadal aktualne) tezy dla wykładni i stosowania art. 447 k.c., a mianowicie: (1) naprawienie szkód wymienionych w art.

444 § 2 i art. 446 § 2 k.c. może nastąpić wyłącznie przez przyznanie renty; jedyny wyjątek od tej zasady zawiera art. 447 k.c.; (2) zamiana renty na jednorazowe odszkodowanie może być dokonana przez sąd, mimo braku zgodnej woli stron, albo w drodze umowy stron mającej charakter ugody; (3) dopuszczalność zamiany renty lub jej części na odszkodowanie jednorazowe uzależniona jest - zarówno przy wydaniu orzeczenia jak i zawarciu umowy - od istnienia ważnych powodów; (4) interes zobowiązanego do odszkodowania leżący w zwolnieniu się z długu nie może sam przez się nigdy usprawiedliwiać zamiany renty na zapłatę jednorazowej kwoty; (5) kryterium oceny istnienia ważnych powodów może stanowić wyłącznie interes uprawnionego do renty; w szczególności może to mieć miejsce w dwóch grupach wypadków: (-) po pierwsze - gdy ze względu na ustalone szczególne okoliczności przyznanie jednorazowego odszkodowania zapewni poszkodowanemu zaspokojenie wszystkich potrzeb - zarówno bieżących, jak i przyszłych - dla których zaspokojenia przeznaczona była renta, a równocześnie z punktu widzenia szeroko pojętego interesu poszkodowanego będzie dlań korzystniejsze od renty (np. jeżeli przez zapłatę jednorazowego odszkodowania umożliwi się poszkodowanemu uzyskanie zdolności zarobkowej w nowym zawodzie dostosowanym do stanu jego inwalidztwa, co z każdego punktu widzenia będzie dla niego korzystniejsze), (-) po drugie - gdy ustalone okoliczności dają podstawę do wniosku, że przyszłe raty renty nie mogą być egzekwowane, a zatem prawo nie zostanie w ogóle zrealizowane (np. wyjazd dłużnika na stałe za granicę bez pozostawienia majątku w kraju); (6) niedopuszczalne jest zawarcie umowy, w której w zamian za mogące powstać w przyszłości prawo poszkodowanego do renty kontrahenci ustalą zobowiązanie świadczenia jednorazowego odszkodowania.

Konieczną przesłanką dopuszczalności odstępstwa od ogólnej zasady przyznania renty odszkodowawczej (art. 444 § 2 k.c.) i zastosowania wyjątku w postaci jednorazowego odszkodowania (art. 447 k.c.) jest istnienie ważnych powodów. Jeden z nich został wymieniony w analizowanym przepisie. Ma on jednak charakter przykładowy, na co wskazuje określenie "w szczególności". Ważnym powodem w rozumieniu tego przepisu jest każda istotna, leżąca w interesie poszkodowanego, potrzeba zaspokojenia ponoszonych przez niego kosztów i wydatków, ponieważ art. 447 k.c. ma na celu zapewnienie poszkodowanemu pełniejszej ochrony jego praw do odszkodowania. Innymi słowy, zastąpienie renty jednorazowym odszkodowaniem jest dopuszczalne, gdy w wyjątkowych sytuacjach odszkodowanie wypłacone jednorazowo jest bardziej korzystne dla poszkodowanego niż renta. Ma to w szczególności miejsce wówczas, gdy zapewni mu zaspokojenie tych wszystkich potrzeb tak bieżących, jak i przyszłych, dla których zaspokojenia przeznaczona jest w zwykłych okolicznościach renta, a równocześnie - z punktu widzenia szeroko pojętego interesu poszkodowanego - będzie to dla niego bardziej korzystne od renty (wyrok Sądu Najwyższego z dnia: 30 lipca 2003 r., II UK 332/02, OSNP 2004/10/176, 24 września 2009 r., II PK 65/09, LEX nr 558304).

Zdaniem Sądu Odwoławczego tego rodzaju szczególnych okoliczności powod nie udowodnił. Sąd I instancji prawidłowo bowiem uznał, że niezasadne było roszczenie o zasądzenie kwoty 235.400 zł tytułem skapitalizowanej renty uzupełniającej począwszy od października 2014 r., które powod uzasadniał obawą o zachowanie współników pozwanej, którzy będą dążyć do uchylenia się od obowiązku wypłacania renty oraz zamiarem przebudowy domu i urządzenia w nim sali wykorzystywanej na stypy. Powód nie wykazał, żadne z podnoszonych okoliczności. Okoliczności sprawy, zwłaszcza kwalifikacje zawodowe, jakimi dysponuje powod w żadnym wypadku nie potwierdzają, że przebudowa domu pozwoli mu na zdobycie nowego, trwałego źródła zajęcia i zarobku. Powód nie wykazał, zatem istnienia ważnego powodu przyznania jednorazowego odszkodowania zamiast renty (art. 447 § 1 k.c.).

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do określenia renty uzupełniającej na poziomie 1.110 zł wobec 30 % przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Odnosząc się do apelacji pozwanego wskazać należy, że wobec wykazania przez powoda przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu pracy, niezasadnie kwestionował on prawo powoda do renty uzupełniającej, a w konsekwencji kwestie obciążania go obowiązkiem uiszczenia kwoty 464 zł na rzecz Skarbu Państwa.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., albowiem żądania powoda i pozwanego zostały częściowo uwzględnione. Sąd Najwyższy wielokrotnie przedstawiał pogląd, że wzajemne zniesienie (stosunkowe rozdzielenie) kosztów procesu nie wymaga dokładnego obliczenia stosunku części uwzględniającej powództwo do części oddalającej pozew, a zasadniczym kryterium rozłożenia ciężaru kosztów procesu jest w takim

wypadku poczucie słuszności (tak np. wyrok z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 932/00, OSNP 2004 nr 4, poz. 63; postanowienie z dnia 27 czerwca 2011 r., II PZ 10/11, LEX nr 1068033).

O wynagrodzeniu należnym pełnomocnikowi z urzędu orzeczono na podstawie art. 22<sup>3</sup> ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2115, z późn. zm.) w zw. z § 4 ust. 3, § 8 pkt 6 i 7, § 16 ust. 1 pkt 2 i ust. 3, § 15 ust. 1 pkt 5, § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2019 r. poz. 68).

Na kwotę 4.920 zł powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym składało się stawki minimalne:

- w zakresie żądania zadośćuczynienia i renty – 3.600 zł - § 4 ust. 3 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 w zw. z § 8 pkt 7 i § 15 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 68), (7.200 zł x 50 %),

- w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego – 60 zł - § 4 ust. 3 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 w zw. z § 15 ust. 1 pkt 3 ww. rozporządzenia,

- w zakresie zwrotu kosztów obrony przed apelacją pozwanego co do wynagrodzenia z tytułu renty – 1.200 zł /3.600 zł x 50 % - (§ 4 ust. 3 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 w zw. z § 8 pkt 6 i § 15 ust. 1 pkt 5 ww. rozporządzenia - 1.200 zł i co do ustalania - 60 zł - § 4 ust. 3 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 w zw. z § 15 ust. 1 pkt 3 ww. rozporządzenia, łącznie 1.260 zł.

O kosztach sądowych w postępowaniu odwoławczym, Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 785), przy zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Opłata sądowa od apelacji powoda zwolnionego częściowo od kosztów sądowych wynosiła 19.886 zł (19.886 zł x 14,59 %, tj. 2.901 zł). Pozwani przegrali w 14,59 % (wpz 397.720 zł, wynik postępowania apelacyjnego z apelacji powoda - 58.035 zł /7.040 zł - różnica renty sprzed wytoczenia powództwa, 5.280 zł - różnica renty po wytoczeniu powództwa, 45.715 zł – zadośćuczynienie/. Wobec tego nakazano pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 2.901 zł tytułem części opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony.

SSA Maciej Piankowski SSA Lucyna Ramlo SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń